

KAPITAŁY OBCE W PRZEMYSŁE CIĘŻKIM KRÓLESTWA POLSKIEGO (1876—1900)

STAN BADAŃ

Jednym z charakterystycznych zjawisk, towarzyszących wielokapitalistycznym przeobrażeniom w Królestwie było stosunkowo znaczne przenikanie i udział kapitałów obcych w podstawowych gałęziach przemysłu polskiego. Ekonomiczne znaczenie tego zjawiska w procesie industrializacji kraju trafnie scharakteryzował J. Ryng: „Wewnętrzna akumulacja kapitału czy to w przemyśle, czy w rolnictwie nie pozwoliłaby nigdy na tak szybki rozwój przemysłu, jaki widzimy w przedwojennym Królestwie, gdyby jednoczesny przyływ kapitału z zewnątrz, przede wszystkim z Niemiec, z Francji i Belgii, nie przyspieszał tego rozwoju“¹. Jednak większość historyków przemysłu Królestwa wyolbrzymia rolę kapitału obcego. B. F. Brandt twierdził wręcz, że „przemysł polski zarówno swój świetny rozkwit początkowy, jak i późniejszy znakomity rozwój winien jest napływowi kapitałów obcych i zagranicznej przedsiębiorczości oraz okazanej mu przezeń gościnności“². Bliski temu pogładowi był St. Koszutski, piszący aforystycznie, iż „przemysł Królestwa Polskiego kapitałami zachodnioeuropejskimi, rękami krajowymi pracuje dla rynków wschodnich“³. Z podobnym stanowiskiem spotkać się można także w pracach J. Janzuła, R. Luksemburg, J. Hofmana i wielu innych badaczy.

Wyolbrzymianie roli kapitałów obcych, wespół z tzw. teorią rynków wschodnich doprowadzało do traktowania przemysłu Królestwa jako obcego, przeszczepionego na grunt polski tworzu, nie mającego z nim żadnego trwalszego związku. Pociągało to za sobą niedocenywanie istotnego dla rozwoju przemysłu czynnika, jakim jest rozwój sił wytwórczych i stosunków produkcji w danym społeczeństwie. Takie ujęcie rozwoju przemysłu Królestwa narodziło się w historiografii polskiej w rezultacie dyskusji, rozgorzałej w ostatnim piętnastoleciu XIX w. wokół sprawy tzw. walki Moskwy z Łodzią i jej konsekwencji dla dalszego rozwoju gospodarczego Królestwa. Wyniki tej dyskusji służyły zarówno politycznym i gospodarczym interesom burżuazji rosyjskiej, bijącej na alarm z powodu zagrożenia ze strony przemysłu Królestwa, inspirowanego jakoby przez państwa ościenne⁴, jak też odpowiadały klasowym interesom polskiej burżuazji, próbującej za ich pomocą przerzucić odpowie-

¹ J. Ryng, *Wybór pism*. Warszawa 1957, s. 218.

² B. F. Brandt, *Inostrannyje kapitały, ich wlijanije na ekonomičeskoje razwitiije strany*. Petersburg 1899, t. II, s. 83.

³ St. Koszutski, *Rozwój ekonomiczny Królestwa Polskiego w ostatnim trzydziestoleciu (1870—1900)*. Warszawa 1905, s. 39.

⁴ Centralnyj Gosudarstwennyj Istoričeskij Archiw w Leningradzie (dalej CGIAL), f. 37, op. 73, d. 221, k. 73-232. Sprawozdanie inż. górn. F. Brusnicyna z przeprowadzonej w 1886 r. na rozkaz Departamentu Górnictwa inspekcji zakładów gór-

działność za walkę klasową pomiędzy pracą a kapitałem na obce żywioły i ratować w ten sposób mit o polskiej solidarności narodowej⁵. Pomimo odmiennej, przeciwstawnej postawy politycznej podobnymi argumentami uzasadniała R. Luksemburg swoje mechanistyczne ujęcie procesu rozwoju kapitalistycznego w Królestwie Polskim.

Poza pracą L. Janowicza⁶, który w swym słusznym sądzie o rodności przemysłu Królestwa pozostawał przez długi czas odosobniony, na wiele błędnych tez wspomnianych wyżej badaczy odpowiedziała dopiero najnowsza historiografia, zwłaszcza W. Kula, I. Pietrzak-Pawłowska, T. Łepkowski i R. Kołodziejczyk. Jednakże poza teoretycznym rozpatrzeniem i jedynie wycinkowym naświetleniem źródłowym, problem kapitału obcego w przemyśle Królestwa nie doczekał się specjalnych opracowań, opartych o dostatecznie szeroką bazę źródłową. Wyjątek stanowi artykuł I. Innatowicza, podważającego tezę o napływie kapitałów obcych w okresie przewrotu przemysłowego do przemysłu łódzkiego⁷, oraz rozprawa A. Brożka, analizującego rolę kapitału górnośląskiego w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego w drugiej połowie XIX w.⁸

Trudno się więc dziwić, że ostatnio następuje pewien — raczej nieświadomy — nawrót do starych tez, przeceniających rolę kapitałów zagranicznych w rozwoju przemysłu Królestwa. Przykładowo można powołać pracę J. Jedlickiego, który uważa, że kapitał obcy „był w końcu głównym demiurgiem industrializacji Królestwa“ oraz zarzuca miejscowemu kapitałowi bankierskiemu i handlowemu, że „stronił od inwestowania, liczył zaś, że się pożywi przy inwestycjach kapitału zagranicznego tak, jak się pożywił przy inwestycjach rządowych“⁹. Do podobnych tez nawiązuje także R. Gradowski¹⁰, przytaczając jednocześnie bezkrytycznie zawyżone i na błędnej podstawie wyprowadzone szacunki St. Koszutskiego, dotyczące wielkości lokat kapitału zagranicznego, zaangażowanego w przemyśle Królestwa na przełomie XIX i XX w.

METODY BADAWCZE

Przecenianie stopnia zależności przemysłu Królestwa od kapitałów zagranicznych wiąże się ściśle z metodami, przy pomocy których był ustalany udział tych kapitałów w poszczególnych przedsiębiorstwach czy gałęziach przemysłu. W Rosji carskiej nie prowadzono oficjalnej statystyki kapitałów obcych. Nieco danych znaleźć można w półoficjalnych wydawnictwach, poświęconych statystyce spółek akcyjnych¹¹. Dane te dotyczą

nico-hutniczych w zachodnim okręgu Królestwa Polskiego. Por. także *Otczytzy czlenow Kommissii po issledowaniju fabriczno-zawodskoj promyslennosti w Carstwie Polskom*. Petersburg 1888, cz. 1—2.

⁵ W. Kula, *Kształtowanie się kapitalizmu w Polsce*. Warszawa 1955, s. 58.

⁶ L. Janowicz, *Zarys rozwoju przemysłu w Królestwie Polskim*. Warszawa 1907.

⁷ I. Innatowicz, *Z badań nad kapitałem obcym w przemyśle łódzkim w latach 1860—1880. Studia z historii nowożytnej i najnowszej*. Warszawa 1956, s. 245—254.

⁸ A. Brożek, *Z problematyki kapitału górnośląskiego w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego*. „Zeszyty Naukowe WSE w Katowicach” 1958, nr 4, s. 152—182.

⁹ J. Jedlicki, *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji*. Warszawa 1964, s. 347 i 194.

¹⁰ R. Gradowski, *Polska 1918—1939. Niektóre zagadnienia kapitalizmu monopolistycznego*. Warszawa 1959, s. 177 i 179.

¹¹ Zob. *Statistika akcionernogo diela w Rossii* pod red. N. E. Puszkina. Petersburg 1897 (dalej SAD); *Ukazatel diejstwuuszczich w Imperii akcioniernych priedpriyatij*, pod red. W. A. Dmitriewa-Mamonowa przy udziale P. T. Andrejewa. Petersburg 1903 (dalej UDAP).

tylko największych przedsiębiorstw, traktować zaś je należy z dużą ostrożnością z uwagi na formalistyczne kryterium prawne, stosowane przy zaszeregowaniu spółek akcyjnych do poszczególnych grup narodowych kapitału. Tak np. opartą na prawie rosyjskim spółkę akc. walcowni „Puszkina“ zaliczono do grupy kapitału krajowego, aczkolwiek zakład ten od początku należał do kapitału niemieckiego. Gwarectwo „Hrabia Renard“ natomiast figuruje w tych wydawnictwach aż do 1914 r. w grupie kapitału niemieckiego¹², choć już w 1897 r. przejęte zostało przez kapitał francuski¹³. Podobnych przykładów, świadczących o nieuwzględnieniu przez wydawców aktualnych właścicieli danego przedsiębiorstwa, można przytoczyć więcej.

Nie do przyjęcia jest też metoda St. Koszutskiego. Ten sumienny i wnikliwy skądinąd ekonomista, dążąc do uwzględnienia przy oszacowaniu wielkości kapitału obcego zaangażowanego w przemyśle Królestwa nie tylko spółek akcyjnych, ale i mniejszych zakładów zaliczał do tego kapitału m. in. i te przedsiębiorstwa, które założone były ongiś przez obcokrajowców, nawet wówczas, gdy ulegli oni już asymilacji, bądź też zdążyli się już dawno wycofać z przedsiębiorstwa¹⁴. Stąd w grupie kapitału zagranicznego znalazły się u niego m. in. zakłady Tow. „Lilpop, Rau i Loewenstein“ oraz spółki „Borman i Szwede“, mimo że angielscy właściciele pierwszego przedsiębiorstwa wycofali się z niego ostatecznie już w roku 1866¹⁵, a założyciele drugiego — wywodzili się z rodzin od dawna osiadłych w kraju (Bormanowie przybyli do Polski z Saksonii w drugiej połowie XVIII w., a Szwedowie na początku XIX w.)¹⁶. Mylne przyjęcie kryterium pochodzenia narodowego kapitalisty, jako podstawy dla określenia wielkości kapitału zagranicznego ulokowanego w przemyśle, prowadzić musiało do przedstawienia niemal całego przemysłu w Królestwie jako dzieła obcego kapitału, gdyż istotna część zakładów powstała tu z inicjatywy fabrykantów obcego pochodzenia.

Nawet zresztą stwierdzenie, że kapitalista jest na prawie obcej narodowości — a nie jedynie obcego pochodzenia — nie stanowi jeszcze wcale o pochodzeniu kapitału, którym operuje. Zgodnie bowiem z słusznym zdaniem W. Kuli, naprawdę „obcym jest dla nas kapitał importowany, kapitał, którego ośrodki dyspozycyjne znajdują się za granicą, który zyski

¹² *Akcjonierno-Pajewyje priedpriatija Rossii*, pod red. W. W. Ławrowa. Moskwa 1914, s. 213.

¹³ K. Piesowicz, *Górnictwo Sosnowieckie 1840—1885 (Uprzemysłowienie dóbr ziemskich Sielce — Modrzejów)*. Maszynopis pracy doktorskiej. Warszawa 1963, cz. II, s. 132—133.

¹⁴ Koszutski, op. cit., s. 65—66.

¹⁵ Kapitał krajowy dochodzi do głosu w tym przedsiębiorstwie już w okresie wojny krymskiej, kiedy to bracia Alfred Smith i Douglas Evansowie jako obywatele Anglii musieli opuścić Warszawę. W 1855 r. na miejsce firmy „Bracia Evans“ związana została spółka udziałowa „Evans, Lilpop et C^o“ (z mocą ważności od 1 X 1854) o kapitale zakładowym 200 000 rb., w którym dawni właściciele partycypowali w 40%, Stanisław Lilpop — 40% i W. E. Rau w 20%. Całość przedsiębiorstwa warszawskiego z zakładami hutniczymi w dobrach Drzewica i Rozwady Evansowie odstąpili ostatecznie swoim współnikom w 1866 r. za cenę 364 618,72 rb. Archiwum Państwowe m. st. Warszawy (APW), Kanc. not. Józefa Noskowskiego. Akt utworzenia spółki udziałowej „Evans, Lilpop et C^o“ z 24 III/5 IV 1855, nr aktu 17413; Kanc. not. St. Zawadzkiego. Kontrakt kupna-sprzedaży posesji warszawskich nr 1766, 1823, 1824, 1825 oraz dóbr Drzewica i Rozwady, a także położonych w nich zakładów przemysłowych 8 (20) I 1866, nr aktu 2717/46.

¹⁶ St. Łoza, *Rodziny polskie pochodzenia cudzoziemskiego osiadłe w Warszawie i okolicach*, t. I. Warszawa 1932, s. 15—16, t. III, 1935, s. 71.

wywozi za granicę"¹⁷. Olbrzymia zaś większość przybyszów ze sfer fabrykanckich osiedlała się na stałe w Polsce, akumulując swój kapitał i rządząc nim przede wszystkim na miejscu. Z reguły też nie przynosili oni ze sobą większych kapitałów. Dopiero z czasem, poprzez wyzyskanie wewnętrznych źródeł akumulacji pomnażali swoje bogactwa, dochodząc niekiedy do pokaźnych fortun. Szczególnie wymownym przykładem jest tu historia wzbogacenia się w Królestwie w oparciu o miejscowe kapitały Niemca z pochodzenia, Wilhelma Elisa Raua (1825—1899). Rozpoczynając w 1841 r. swą karierę jako skromny administrator zakładu machin na Solcu, należącego podówczas do Banku Polskiego, Rau dorobił się z czasem, m. in. dzięki wydatnej pomocy rządu oraz współpracy z miejscowym kapitałem przemysłowym (inż. Stanisław Lilpop) i ziemiańskim (hr. Józef Zamoycki) olbrzymiego majątku, stawiającego go niemal w rzędzie takich krezusów, jak Leopold Kronenberg czy Jan Bloch¹⁸. W podobny sposób skumulowali w Królestwie swoje kapitały Scheiblerowie, Loewensteino-wie, Scholtzowie, Norblinowie i wielu innych.

Ścisłe obliczenie lokat kapitału zagranicznego w przemyśle hutniczo-metalowym jest przy obecnym stanie źródeł niewykonalne. Wymagałoby to m. in. ustalenia pochodzenia kapitałów i ich powiązań oddzielnie dla każdego z ponad 200 przedsiębiorstw w przemyśle metalowym i ok. 40 w hutnictwie żelaza. Przeważająca większość z istniejących w tym czasie przedsiębiorstw (zwłaszcza w przemyśle metalowym) należała jednak do rzędu drobnych, które z reguły bardzo rzadko i w małym stopniu opierają się na kapitale zagranicznym. W takich warunkach ograniczyć się można, jak się wydaje, do zbadania pochodzenia i ośrodków dyspozycyjnych przede wszystkim kapitałów własnych przedsiębiorstw wielkich.

Olbrzymia większość przedsiębiorstw wielkich (a także część średnich) stanowiła w omawianym okresie własność spółek akcyjnych. Dlatego też za punkt wyjścia przyjęć należy ustalenie przede wszystkim wielkości udziałów poszczególnych kapitalistów i grup kapitału finansowego w kapitałach zakładowych tych przedsiębiorstw. W większości przypadków analizę taką można przeprowadzić na podstawie zachowanych w Notariacie Warszawskim oraz w zespołach niektórych resortów rządo-

¹⁷ Kula, op. cit., s. 59.

¹⁸ Na podstawie wstępnych danych źródłowych, zebranych do opracowywanego szkicu o działalności gospodarczej W. Raua, najważniejsze funkcje przemysłowe i aktywa jego fortuny przedstawiały się w latach 1877—1883 następująco: prezes rad nadzorczych: w przemyśle metalowym — Tow. „Lilpop, Rau i Loewenstein” (kap. akc. 2 mln rb.) w przemyśle hutniczym — Tow. Starachowickiego (1,5 mln rb.) i Tow. Stalowni Warszawskiej (2,5 mln rb.), w przemyśle drzewnym — Tow. Przemysłowo-Leśnego (gub. wołyńska, kap. akc. 1 mln rb.). Łączna wartość należących do Raua portfeli akcji tych przedsiębiorstw (plus Tow. „Wulkan”), liczona według ich ceny nominalnej wynosiła w 1882 r. 890 000 rb. Nie mniej poważne kapitały (ok. 1,3 mln rb.) miał on zaangażowane w przemyśle cukrowniczym, piastując funkcje prezesa lub członka zarządu spółek akc. następujących cukrowni: „Lewada”, „Czczeliniń”, „Sokołów” i „Borszcze” w gub. podolskiej, „Mizoc” i „Żytyń” w gub. wołyńskiej, „Romanowska” w gub. kijowskiej oraz „Oryszew” i „Czersk” w Królestwie Polskim. W tymże czasie W. Rau figurował także na liście poważniejszych akcjonariuszy dróg kolejowych: Warszawsko-Wiedeńskiej, Łódzkiej, Dęblińsko-Dąbrowskiej i linii Południowo-Zachodnich.

Nadto był właścicielem (w latach 1876—1882) zakładu mechaniczno-odlewniczego w m. Sławuty (gub. wołyńska), dwu posesji warszawskich (o łącznej wartości 450 000 rb.), ośmiu majątków ziemskich w Królestwie i zachodnich guberniach Cesarstwa (o łącznej wartości ok. 1,4 mln rb.) oraz współwłaścicielem (od 1880 r.) kilku kopalń węgla w pow. będzińskim i olkuskim. Prowadził także własny dom bankierski w Warszawie o operacjach kilkuset tysięcy rubli w skali rocznej.

wych Archiwum Leningradzkiego protokołów walnych zgromadzeń akcjonariuszy. Protokoły te, mało wykorzystywane przez badaczy, zawierają m. in. pełne listy osób (z podaniem także ich stanowiska społecznego, obywatelstwa, adresu stałego zamieszkania i liczby posiadanych akcji), występujących na tych zebraniach osobiście i — co szczególnie cenne — wymieniają również oddzielnie tych akcjonariuszy i ich akcje, którzy reprezentowani byli w zebraniu poprzez swoich pełnomocników. Walor poznawczy tego źródła podnosi dodatkowo fakt, że z reguły wyszczególnia ono w ten sposób właścicieli prawie wszystkich akcji danego przedsiębiorstwa. Znaczniejszemu rozproszeniu akcji wśród drobnych akcjonariuszy, którzy nie mając żadnego wpływu na działalność spółki na ogół nie zgłaszają się na walne zgromadzenia, stawała w tym czasie na przeszkodzie duża cena nominalna akcji przemysłowych, wahająca się najczęściej w granicach 500—1000 rb. za sztukę. Dlatego też krąg akcjonariuszy poszczególnych spółek w przemyśle hutniczo-metalowym był w omawianym okresie stosunkowo wąski (przeciętnie 10—25 osób) i odznaczał się dużą stabilnością wzajemnych proporcji pakietów akcji największych udziałowców. Z powyższych względów protokoły zebrań akcjonariuszy w przeciwieństwie do późniejszych lat wydają się dla omawianego okresu dostateczną podstawą do określenia, w czyich rękach znajdowała się większość akcji przedsiębiorstwa. Analizę taką oparliśmy na kilku przynajmniej przekrojach czasowych, starając się w ten sposób uchwycić zmiany w stanie posiadania akcji różnych spółek na przestrzeni całego okresu ich istnienia w latach 1882—1900.

Tablica 1

Udział kapitału krajowego i zagranicznego w kapitale zakładowym Tow. Ostrowieckiego w latach 1886—1900 (1 akcja à 500 rb.)

Badane podmioty	Lata					
	1886	1893	1894	1896	1897	1900
Komplet akcji spółki — sztuk	800	1200	1600	2000	3000	4000
Liczba akcjonariuszy uczestniczących w zgromadzeniu	17	26	30	46	46	51
w tym:						
kapitalistów krajowych	13	15	17	30	28	33
kapitalistów zagranicznych	4	11	13	16	18	18
Liczba zgłoszonych akcji	750	1133	1444	1924	2727	3649
Ich stosunek % do ogółu akcji	93,6	94,4	90,3	96,2	90,9	91,2
Akcje kapitalistów krajowych	642	761	1012	1446	1933	2677
Akcje kapitalistów zagranicznych	108	372	432	478	794	972
Odsetek akcji kapitalistów krajowych do ogółu akcji zgłoszonych	85,6	67,2	70,1	75,1	70,9	73,4

Ostateczne wyniki tej analizy zaprezentować można najpełniej na przykładzie założonego w 1886 r. Towarzystwa Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, w przypadku którego analiza taka nastęrczała stosunkowo najwięcej trudności, wynikających z faktu stałego zwiększania się kapitału zakładowego tego przedsiębiorstwa oraz stosunkowo dużej liczebności jego akcjonariuszy (tabl. 1)¹⁹.

¹⁹ APW, Kanc. not. Szymona Landau, 1893 r., nr aktu 30; ibidem, 1894, nr aktu 1460; ibidem, 1896, nr aktu 1710; ibidem, 1897, nr aktu 1589; ibidem, 1900, nr aktu 726; CGIAL, f. 23, op. 24, d. 17, k. 116 (Protokoły Walnych Ogólnych Zgromadzeń Akcjonariuszy Tow. Ostrowieckiego).

Zestawione dane nie potwierdzają dotychczasowych przypuszczeń, jakoby Towarzystwo Ostrowieckie opierało się głównie na kapitale francusko-belgijskim i niemieckim. Rolę decydującą odgrywał w tym przedsiębiorstwie kapitał krajowy. Dwa największe pakiety akcji ostrowieckich, stanowiące każdy ok. 22% całego kapitału zakładowego, znajdowały się w rękach rodziny Laskich i Scheiblerów. Zdaje się to dostarczać dodatkowych argumentów na rzecz tezy, że wielu kapitalistów obcego pochodzenia akumulowało swoje kapitały przede wszystkim w Królestwie Polskim.

Protokoły zgromadzeń akcjonariuszy wykazują, że koegzystencja kapitału krajowego i zagranicznego w ramach tego samego przedsiębiorstwa akcyjnego była w tym czasie w przemyśle hutniczym i metalowym niemal regułą. W większości jednak wypadków wzajemne proporcje tych grup kształtowały się jeszcze bardziej dobitnie na korzyść jednej z nich, niż to miało miejsce w przypadku Tow. Ostrowieckiego. Za kryterium zaszeregowania poszczególnych przedsiębiorstw do grupy kapitału rodzimego lub zagranicznego przyjmujemy więc posiadanie przez jedną z tych grup przynajmniej 65% ogólnej liczby akcji uczestniczących w zebraniu, uważając, że taki stan posiadania w pełni umożliwiał sprawowanie faktycznej kontroli nad przedsiębiorstwem²⁰.

Nie da się natomiast ustalić wielkości udziałów kapitału zagranicznego i krajowego w spółkach akcyjnych opartych na ustawodawstwie przemysłowym państw zachodnich, ponieważ odpowiednie materiały tych przedsiębiorstw znajdują się poza naszym zasięgiem²¹. Wszystkie te przedsiębiorstwa, stanowiące zresztą mniejszość spółek akcyjnych omawianego okresu, zaliczyliśmy do grupy kapitału obcego. Za podstawę przyjęto w tym wypadku zarówno dotychczasowe wyniki badań szczegółowych (np. Huta Bankowa, Tow. Miłowickie, sp. akc. „Labor“), jak również wiadomości czerpane z oficjalnych źródeł drukowanych, a wskazujące, że siedziby rad nadzorczych tych spółek, miejsca zgromadzeń akcjonariuszy oraz giełdy notujące ich akcje znajdowały się za granicą.

Zgoła inaczej przedstawia się sprawa z małą stosunkowo grupą większych przedsiębiorstw, które bądź to nie posiadały formy akcyjnej, bądź też uzyskiwały ją dopiero w latach późniejszych. Dla większości z nich (np. firmy: Ruda Maleniecka, K. Rudzki & C^o, Borman i Szwede, d. J. Trötzer, Rohn—Zieliński & C^o) podstawą orientacji były akta założenia spółek firmowo-udziałowych oraz akta ich reorganizacji, wyszczególniające jeszcze bardziej dokładnie niż protokoły zebrań towarzystw akcyjnych, kapitały poszczególnych udziałowców. Niekiedy pewne spostrzeżenia pod tym kątem staraliśmy się także wydedukować na podstawie analizy ksiąg hipotecznych niektórych zakładów warszawskich, po-

²⁰ Teoretycznie wystarczy mieć 51% akcji, by kontrolować spółkę. Zakładamy jednak, że grupa kapitalistów krajowych nie zawsze była tak skonsolidowana wewnętrznie, jak to na ogół miało miejsce w przypadku grupy akcjonariuszy zagranicznych.

²¹ Przedsiębiorstwa te w przeciwieństwie do spółek akcyjnych, opartych na prawie rosyjskim nie były zobowiązane do przeprowadzania swych walnych zgromadzeń w porządku notarialnym. Podstawą ich działalności w państwie rosyjskim była uzyskiwana od rządu carskiego koncesja, która poza obowiązkiem wyznaczania generalnego przedstawiciela spośród osób posiadających obywatelstwo rosyjskie sankcjonowała w pełni wszystkie inne ich prawa i obowiązki, jakie wynikały dla nich z ustawodawstwa akcyjnego kraju, w którym zostały założone. A. W. Wen-diktow, *Slijanije akcjoniernych kompanij*. Piotrogród 1914, s. 49.

zwalających z dość dużym przybliżeniem określić, względem jakiej grupy kapitału zakłady te były trwale zadłużone.

Stwierdzenie w czyich rękach znajdowała się przeważająca część kapitału zakładowego przedsiębiorstwa nie wyczerpuje oczywiście jeszcze pełnego obrazu zależności danego zakładu od takiej czy innej grupy narodowej kapitału. Ustalenie w sposób dokładny istniejącego w tym względzie stanu faktycznego jest jednak wręcz niemożliwe z uwagi na trudną już z istoty swej do zbadania sprawę powiązań i zależności przedsiębiorstw przemysłowych od kapitału bankowego z tytułu otrzymywanego kredytu na cele inwestycyjne lub też dla zwiększenia środków obrotowych. Nie wydaje się wszakże, by czynnik ten mógł w sposób istotny zmienić uzyskany przez nas obraz wzajemnego stosunku sił kapitału zagranicznego do krajowego w przemyśle hutniczo-metalowym. W omawianym bowiem okresie finansowanie przemysłu przez kapitał bankowy w formie kredytu długoterminowego nie rozwinęło się jeszcze w Królestwie Polskim na szerszą skalę. Współpraca banków polskich z przemysłem ograniczała się głównie do udzielania zakładom kredytu krótkoterminowego²², który z natury rzeczy nie jest zdolny do wywierania istotniejszego wpływu na podporządkowanie kredytobiorcy interesom kredytodawcy. Nie stwierdzono również dla lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych uzyskiwania poważniejszych kredytów zagranicznych przez przedsiębiorstwa hutniczo-metalowe należące do kapitału polskiego.

Środki na cele inwestycyjne i obrotowe przeważająca większość przedsiębiorstw hutniczo-metalowych Królestwa czerpała w tym czasie, jak wykazują protokoły zgromadzeń akcjonariuszy i sprawozdania spółek akcyjnych, przede wszystkim z emisji akcji oraz ze znacznych własnych rezerw pieniężnych, nagromadzonych na drodze akumulacji w procesie produkcji. Sytuacja ta uległa poważnym zmianom u schyłku XIX w.

LOKATY KAPITAŁU OBCEGO W PRZEMYŚLE HUTNICZYM 1880—1900

Proces przenikania kapitału zagranicznego do przemysłu Królestwa Polskiego był w poszczególnych jego gałęziach bardzo zróżnicowany zarówno w czasie, jak też pod względem swojego natężenia oraz wielkości lokat. Najwcześniej, bo już w latach sześćdziesiątych wystąpił on w polskim górnictwie węgla, dokąd zaczęły się kierować początkowo prawie wyłącznie kapitały z Górnego Śląska²³. Z początkiem lat osiemdziesiątych głównym kierunkiem lokat kapitału zagranicznego w przemyśle Królestwa stało się hutnictwo.

Początek systematycznego napływu kapitału obcego do hutnictwa Królestwa otwiera rok 1877 — data przejścia w dzierżawę, a właściwie we faktyczne władanie przez kapitalistów francuskich jednego z najstarszych i największych zakładów w tej gałęzi — Huty Bankowej. Eksport kapitału zagranicznego do hutnictwa, podobnie jak w całym przemyśle ciężkim, który z powodu wysokiego składu organicznego kapitału wy-

²² 50-lecie Banku Handlowego w Warszawie 1870—1920. Sprawozdanie jubileuszowe. Warszawa 1920, s. 38—40; H. Nowak, *Bankowość w Polsce*. Warszawa 1932, s. 41.

²³ Brożek, op. cit., s. 157.

maga szczególnie wielkich nakładów finansowych²⁴ dokonywał się w badanym okresie głównie w formie akcyjnej.

Przede wszystkim zwraca uwagę występująca na przestrzeni całego badanego okresu ścisła zależność wielkości lokat kapitału zagranicznego w globalnej masie kapitału akcyjnego wszystkich czynnych spółek od liczebności spółek podporządkowanych temu kapitałowi. Innymi słowy, wielkość udziału kapitału obcego w ogólnym kapitale akcyjnym hutnictwa Królestwa nie wynikała — jak należałoby się tego spodziewać — z faktu, że przedsiębiorstwa, którymi kapitał ten zarządzał, posiadały wyższe od polskich przedsiębiorstw kapitały zakładowe, lecz uwarunkowana była odpowiednim stosunkiem liczbowym spółek akcyjnych krajowych do zagranicznych. Kapitał zagraniczny, dysponując ok. połową, a w latach 1889—1897 nawet większością wszystkich przedsiębiorstw akcyjnych w hutnictwie, był więc z pewnością czynnikiem przyspieszającym proces centralizacji kapitału w tej gałęzi przemysłu Królestwa. Nie da się natomiast tego samego powiedzieć o jego roli w procesie koncentracji kapitału, ponieważ pod względem rozmiarów kapitałów zakładowych spółki zagraniczne nie górowały nad polskimi, a niekiedy nawet im ustępowały. Tak np. do 1889 r. największy kapitał zakładowy posiadała kierowana przez miejscowy kapitał sp. akc. Stalownia Warszawskiej (2 500 000 rb.). W późniejszym okresie na czoło wysunęła się Huta Bankowa (2 353 381 rb.), jednak trzy dalsze po niej miejsca zajmowały już polskie zakłady hutnicze (Starachowice — 2 250 000 rb., Ostrowiec — 2 000 000 rb. i sp. akc. Hrabia Broel-Plater — 1 800 000 rb.).

Pomimo że do 1884 r. powstała większość wszystkich czynnych w latach 1800—1900 spółek akcyjnych, opartych o kapitały zagraniczne (Huta Bankowa, w 1881 r. „Chlewiska“ i w 1883 r. Miłowice i „Katarzyna“), to jednak aż do 1888 r. nie zdołały one uzyskać przewagi nad polskimi pod względem sumy kapitału akcyjnego, którym dysponowały. Wzajemny stosunek tych dwu grup kształtował się w tym czasie jak 1 : 1 i dopiero w latach 1889—1896 kapitał zagraniczny zdobywa wyraźną przewagę, panując wówczas nad ok. 2/3 całego kapitału akcyjnego, zaangażowanego w hutnictwie żelaza Królestwa. Wzrostowi temu nie towarzyszyło jednak nasilenie napływu tego kapitału do hutnictwa. Raczej odwrotnie, ekspansja kapitału obcego do tej gałęzi uległa już od 1884 r. wyraźnemu zahamowaniu, które ciągnęło się aż do 1897 r. W tym czasie kapitał obcy nie powołał do życia ani jednego przedsiębiorstwa akcyjnego, nie zdołał też opanować któregokolwiek z polskich towarzystw hutniczych. I jeszcze jeden ważny moment: w latach 1889—1896, podobnie zresztą jak w całym rozpatrywanym przez nas okresie, żadne przedsiębiorstwo hutnicze, zależne od zagranicy, nie podwyższyło swojego pierwotnego kapitału zakładowego, podczas gdy w grupie zakładów kapitału krajowego fakty takie miały miejsce (Stalownia Warszawska, Starachowice, Ostrowiec). Wynika stąd jasno, że zwiększenie się w latach 1889—1896 stanu posiadania kapitału zagranicznego w globalnej sumie kapitału akcyjnego hutnictwa Królestwa nastąpiło jedynie wskutek likwidacji trzech polskich spółek akcyjnych („Cyklop“, Stalownia Warszawska i „Koszyki“), co pozwala z kolei stwierdzić, że wzrost ten był tylko względny.

I po trzecie, w okresie szczytowej koniunktury kapitalistycznej 1894—1899 r. udział kapitału obcego w kapitale akcyjnym hutnictwa uległ po-

²⁴ R. Hilferding, *Kapitał finansowy* Warszawa 1958, s. 536.

ważnemu zmniejszeniu, obniżając się w ostatnich czterech latach rozpatrywanego okresu do poziomu z początku lat osiemdziesiątych. Tak więc pomyslna dla zakładania nowych towarzystw akcyjnych koniunktura gospodarcza wykorzystana została głównie przez miejscowy kapitał, który powołał w tym czasie do życia aż cztery nowe przedsiębiorstwa akcyjne (Hrabia Broel-Plater, Bodzechów, Skarzysko i Ruda Maleniecka), zwiększając jednocześnie kapitały zakładowe niektórych starych towarzystw hutniczych. Co prawda i kapitał zagraniczny (niemiecki) otworzył w tym czasie dwie nowe spółki akcyjne (w 1897 r. „Puszkini“, kapitał zakładowy — 750 000 rb.) oraz w 1898 r. „Poręba“, kapitał zakładowy — 750 000 rb.), zwiększając tym samym ogólną sumę kapitału akcyjnego, którym rozporządzał, jednakże wzrost ten nie dorównywał tempu przyrostu kapitału akcyjnego w grupie przedsiębiorstw polskich. W rezultacie doprowadziło to pod koniec omawianego okresu do równowagi sił pomiędzy obydwoma grupami w zakresie dysponowanych przez nich w hutnictwie Królestwa kapitałów akcyjnych.

Tablica 2

Kapitały zagraniczne w spółkach akcyjnych przemysłu hutniczego działających w Królestwie Polskim w latach 1880—1900

Rok	Liczba wszystkich spółek	Łączny kapitał zakładowy w rb.	W tym spółki podporządkowane kapitałowi zagranicznemu			
			liczba spółek	%	ich kapitał zakładowy w rb.	%
1880	3	5 353 381	1	33,3	2 353 381	43,9
1881	4	5 753 381	2	50,0	2 753 381	47,8
1882	5	6 153 381	2	40,0	2 753 381	44,7
1883	8	9 024 018	4	50,0	4 374 018	48,5
1884	8	9 024 018	4	50,0	4 374 018	48,5
1885	8	9 024 018	4	50,0	4 374 018	48,5
1886	8	9 174 018	4	50,0	4 374 018	47,7
1887	8	9 174 018	4	50,0	4 374 018	47,7
1888	8	9 174 018	4	50,0	4 374 018	47,7
1889	7	6 874 018	4	57,1	4 374 018	63,6
1890	6	6 474 018	4	66,7	4 374 018	67,6
1891	6	6 474 018	4	66,7	4 374 018	67,6
1892	6	6 474 018	4	66,7	4 374 018	67,6
1893	6	6 674 018	4	66,7	4 374 018	65,5
1894	6	6 674 018	4	66,7	4 374 018	65,5
1895	6	6 874 018	4	66,7	4 374 018	63,6
1896	6	6 874 018	4	66,7	4 374 018	63,6
1897	7	8 124 018	5	71,4	5 124 018	63,1
1898	12	12 860 995	6	50,0	6 035 995	46,9
1899	12	14 619 202	6	50,0	6 394 202	43,7
1900	12	14 619 202	6	50,0	6 394 202	43,7

Źródło: UDAP, ss. 164, 192, 352—3, 972, 1101, 1236, 1329, 1456, 1780, 1783, 1795—6, 1826. Dane o nieuwzględnionych przez to źródło spółkach akc.: Stalownia Warszawska, „Koszyki“, i „Cyklop“ zaczerpnięto z: AIPW, Kanc. not. J. Sobolewskiego, 1880, nr aktu 993, 1883, nr aktu 262; Hipoteka Warszawska, księga posesji nr 1600 S; „Gazeta Handlowa“ 1883, nr 71; „Przegląd Tygodniowy“ 1883, s. 434.

Wszystkie wyliczenia — własne.

Zmniejszony w stosunku do początku lat osiemdziesiątych napływ kapitałów obcych do hutnictwa Królestwa spowodowany był w dużym stopniu stale rosnącą atrakcyjnością inwestycji w przemyśle hutniczo-górnicznym okręgu Doniecko-Azowskiego. Dlatego też już od końca lat osiemdziesiątych najbardziej obfite strumienie kapitału zagranicznego

zaczynają coraz częściej omijać ziemie polskie, kierując się przede wszystkim do tego okręgu. Natomiast w Królestwie wzmoczoną penetrację kapitału obcego obserwować będziemy w końcu lat dziewięćdziesiątych jedynie w przemyśle metalowym.

Tablica 2, uwidaczniając główne etapy i tendencje w procesie napływu kapitału zagranicznego do hutnictwa Królestwa²⁵, nie odzwierciedla wszakże jego rzeczywistej pozycji ekonomicznej w tej gałęzi. Kapitał zakładowy bywa bowiem bardzo rzadko adekwatną wykładnią np. mocy produkcyjnej danego zakładu. Wolno chyba założyć, że zakłady kapitału obcego dzięki bardziej nowoczesnemu wyposażeniu technicznemu, lepszej organizacji pracy i tańszemu kredytowi zagranicznym przewyższały pod względem ekonomicznym analogiczne co do wielkości kapitału zakładowego polskie przedsiębiorstwa akcyjne. Poza tym kapitał ów ulokowany był nie tylko w spółkach akcyjnych. W kręgu zależności od kapitału obcego pozostawała także spora grupa przedsiębiorstw hutniczych, podobnie zresztą jak i metalowych, które bądź to w omawianym okresie nie były w ogóle firmami akcyjnymi (huta Blachownia i Stąporków), bądź też przekształcone na nie zostały dopiero w latach późniejszych („Puszkin“ i „Poręba“ a z metalowych „Fitzner i Gamper“ oraz „S. Huldszyński i Synowie“). W grupę tę od 1899 r. wchodzi także druga co do wielkości w hutnictwie Królestwa Huta Częstochowa, założona i administrowana przez pozostające od 1898 r. pod wpływami niemieckimi Tow. B. Hantke, którego kapitał akcyjny zaliczyliśmy w całości do przemysłu metalowego. Wydaje się więc konieczne przedstawienie roli kapitału obcego w przemyśle hutniczym Królestwa również w płaszczyźnie ekonomicznej, biorąc za podstawę wielkość produkcji, liczbę robotników oraz moc silników napędowych wszystkich, bez względu na ich formę prawną zakładów, podległych temu kapitałowi²⁶.

Na początku lat osiemdziesiątych, a więc u progu narodzin pierwszych w przemyśle hutniczym Królestwa Polskiego związków monopolistycznych, kapitał zagraniczny nie zajmował jeszcze decydującego stanowiska ekonomicznego, ustępując krajowym zakładom tak pod względem wielkości produkcji, jak też liczebności zatrudnionych robotników. Szczólnie niski był w tym czasie jego udział w produkcji żelaza i stali (27,6%), co ma swoją określoną wymowę, jeśli zważyć, że proces kartelizacji hutnictwa polskiego rozpoczął się właśnie od gotowych wyrobów walcowanych z żelaza i stali. Okres dominanty zakładów kapitału krajowego w produkcji hutniczej był jednak bardzo krótki i zakończył się definitywnie już w 1886 r. Ten gwałtowny wzrost udziału kapitału obcego w produkcji hutniczej przyspieszony został, podobnie jak zwiększenie się jego stanu posiadania w kapitale akcyjnym tej gałęzi, upadkiem i likwidacją w drugiej połowie lat osiemdziesiątych warszawskiego

²⁵ Tablica obejmuje spółki akc. otwarte do 1 VI 1900 r. Zaliczyliśmy do nich również hutę „Katarzyna”, która w sensie prawnym nie była przedsiębiorstwem akcyjnym, dysponowała jednak własnym kapitałem zakładowym, wydzielonym jej przez tow. założycielskie „Laura und Königshütte A. G.”. Nie uwzględniono natomiast tutaj Tow. B. Hantke w Warszawie, ponieważ własny zakład hutniczy (huta Częstochowa) uruchomiło ono dopiero w 1899 r. Dla uniknięcia więc podwójnego rachunku przedsiębiorstwo to zaliczamy do przemysłu metalowego, wykazując w gałęzi hutniczej tylko dane odnoszące się do produkcji zakładu częstochowskiego.

²⁶ Tablica 3 uwzględniła dane tylko o tych spośród czynnych zakładów, które zatrudniały powyżej 15 robotników. Dla roku 1883 dane o zakładach „Koszyki” i „Cyklop” dotyczą stanu z 1884 r.

Tablica 3

Zakłady, produkcja, zatrudnienie i siła napędowa grupy kapitału obcego w hutnictwie Królestwa Polskiego w latach 1883, 1893 i 1899

Rok	Ogółem w hutnictwie	W tym kapitał obcy	
		liczba	%
a) Zakłady			
1883	35	7	20,0
1893	29	6	20,7
1899	30	9	30,0
b) Produkcja surówki w tonach			
1883	44 616	19 198	43,1
1893	164 993	77 521	47,0
1899	307 898	189 338	61,5
c) Produkcja żelaza i stali w tonach			
1883	100 494	27 765	27,6
1893	150 821	114 642	76,0
1899	236 728	166 052	70,2
d) Zatrudnieni robotnicy			
1883	10 380	2 498	24,1
1893	10 916	5 614	51,4
1899	17 149	10 316	60,2
e) Siła napędowa w KM			
1883	8 697	4 520	52,2
1893	10 824	7 907	73,0
1899	22 822	13 279	58,2

Źródło: *Gornozawodskaja Proizwoditelnost Rossii w 1883 g.* ss. 190—193, 234—239 i 262—269; w 1884 g., ss. 128, 176—7 i 278—283; *Ukazatel fabrik i zawodow Jewropejskoj Rossii z Carstwom Polskim i Wielikim Kniażestwom Finlanskim*, pod red. P. A. Orłowa. Petersburg 1887, s. 688 (dalej UFZ); *Sbornik statističeskich swiedienij o gornozawodskoj promyszlenności Rossii za 1893 g.*, ss. 198—203, 232—235, 250—253 i 262—265; za 1899 g. ss. 230—235, 285—291, 310—313 i 328—329 (dalej SSSGPR, oraz odpowiedni rocznik).

Wszystkie wyliczenia własne.

okregu hutniczego, który w nowych warunkach ekonomicznych, jakie zaistniały po zmianie polityki celnej, nie był w stanie sprostać konkurencji hut dąbrowsko-sosnowieckich, położonych w najbliższym sąsiedztwie materiałów surowcowych. W roku 1886 walcownia „Koszyk” przestała być największym producentem żelaznych wyrobów walcowanych w Królestwie, ustępując miejsca hucie „Katarzyna”, która wespół z dwoma pozostałymi filiami przedsiębiorstw gornośląskich, walcownia-

mi „Aleksander“ i „Puszkina“ dostarczyła w tym roku przeszło 44% całej produkcji żelaza w kraju. Od 1884 r. wzrosła także produkcja stali w Hucie Bankowej, natomiast w Stalowni Warszawskiej spada, w 1886 r. ich wielkość wyrównuje się, a w następnym roku produkcja Huty Bankowej jest już o ponad 50% większa²⁷.

W ostatnim piętnastoleciu XIX w. rolę decydującą w hutnictwie Królestwa odgrywają już zakłady podporządkowane kapitałowi obcemu. W 1899 r. w zakładach tych koncentrowało się ponad 61% produkcji surówki, ok. 70% produkcji żelaza i stali, ok. 60% zatrudnionych robotników i przeszło 58% mocy napędowej całego hutnictwa Królestwa Polskiego. Pozycji tej nie zdołała także zasadniczo zmienić ożywiona w ostatnich pięciu latach XIX w. działalność inwestycyjna kapitału miejscowego w hutnictwie, wyrażająca się przede wszystkim w modernizacji starych zakładów wielkopiecowniczych oraz w wybudowaniu kilku nowych stalowni. Choć bowiem w jej wyniku nastąpiła dość znaczna poprawa wyposażenia technicznego polskich zakładów (ich udział w globalnej sile napędowej zainstalowanej w hutnictwie wzrósł z 27,0% w 1893 r. do 47,8% w 1899 r.), to jednak efekty produkcyjne tych wysiłków były nader znikome: huty krajowe zdołały poprawić swoją lokatę jedynie w produkcji żelaza oraz stali i to tylko o niecałe 6%.

Należy też zwrócić uwagę na rażącą dysproporcję między skromną stosunkowo liczbą zakładów podległych kapitałowi obcemu, a reprezentowanym przez nie ogromnym potencjałem gospodarczym²⁸.

Tablica 4

Koncentracja produkcji w zakładach hutniczych należących do kapitału krajowego i obcego w latach 1883 i 1899

Średnio na jeden zakład przypadało	1883		1899	
	Zakłady opanowane przez kapitał			
	krajowy	obcy	krajowy	obcy
Produkcji surówki w tonach	908	2 742	5 655	21 038
Produkcji żelaza i stali w tonach	2 597	3 966	3 365	18 450
Zatrudnionych robotników	281	357	325	1 146
Mocy napędowej w KM	148	649	455	1 475

Zródło: *Gornozawodskaja Proizwoditielnost Rossii w 1883 g.* ss. 190—193, 234—239 i 262—269; w 1884 g., ss. 128, 176—7 i 278—283; *Ukazatel fabrik i zawodow...*, s. 688; SSS GPR za 1883 g., ss. 198—203, 232—235, 250—253; za 1899 g., ss. 230—235, 286—291, 310—313 i 328—329.

Wszystkie wyliczenia własne.

W roku 1883 na 1 zakład należący do kapitału obcego przypadało średnio trzy razy więcej niż na 1 zakład krajowy produkcji surówki, półtora raza więcej produkcji żelaza i stali, o tyleż razy więcej robotników i blisko cztery i pół razy więcej mocy silników napędowych. Podobną przewagę pod względem rozmiarów produkcji zakłady obce zachowały również w końcowym etapie badanego okresu. Kapitał zagra-

²⁷ J. Łukasiewicz, Z. Pustuła, *Warszawskie zakłady hutnicze w latach 1867—1889*. „Rocznik Warszawski” t. III, 1962, s. 212—237.

²⁸ Zob. przypis 26.

niczny ześrodkowany więc był w wielkich zakładach, decydujących o całej produkcji przemysłu hutniczego. W posiadaniu kapitału krajowego znajdowały się natomiast przeważnie (poza nielicznymi wyjątkami) huty średnie i drobne. Kapitał obcy poprzez swoją działalność inwestycyjną, zwłaszcza w początkowym okresie jego przyływu okazał nie tylko wielki wpływ na ogólny wzrost produkcji hutniczej Królestwa w ostatnim dwudziestolecu XIX w., na przedsięwzięcia w zakresie modernizacji i wdrażania postępu technicznego w tej gałęzi, ale również przyspieszał w sposób istotny proces koncentracji produkcji, torując tym samym drogę tendencjom monopolistycznym w polskim przemyśle hutniczym.

Tej pozytywnej roli ekonomicznej kapitału zagranicznego w przemyśle Królestwa towarzyszyły zjawiska ujemne, wyrażające się z jednej strony w uzależnianiu przeważającej części hutnictwa polskiego od obcych ośrodków dyspozycyjnych (co w przyszłości miało pociągnąć za sobą także polityczną zależność Polski od mocarstw zachodnich), a z drugiej — w odpływie za granicę poważnych środków finansowych, skapitalizowanych w polskim przemyśle. To ostatnie zjawisko przybrało szczególnie wielkie rozmiary w okresie pomyślnej koniunktury przemysłowej końca XIX w., powodując odpływ za granicę znacznej części dochodu narodowego.

Tablica 5

Dywidendy towarzystw akcyjnych w przemyśle hutniczym Królestwa Polskiego wypłacone w latach 1896—1899

Rok	Wszystkie spółki akcyjne w Królestwie		Spółki zależne od kapitału zagranicznego		% udział spółek zagranicznych w ogólnej sumie dywidend
	liczba spółek	suma dywidend w rb.	liczba spółek	suma dywidend w rb.	
1896	6	1 649 776	4	1 139 776	69,0
1897	9	2 250 626	5	1 440 626	64,0
1898	12	2 398 050	6	1 443 050	60,2
1899	12	1 877 954	6	1 100 454	58,6

Źródło: Zestawienia bilansów spółek akc. zawartych w: „Jeżegodnik Ministerstwa Finansów” 1898 g. Petersburg 1899, s. 682—689; 1899 g. Petersburg 1900, s. 754—757; 1900 g. Petersburg 1901, s. 610—613; 1901 g. Petersburg 1902, s. 610—612 (dalej JMF). Zrezygnowaliśmy tu z zestawienia czystego dochodu przedsiębiorstw obcych (co jest w pełni możliwe do przeprowadzenia), ponieważ dochód ten przewyższał zyski faktycznie wywołone o sumy, które potrącane z niego były na amortyzację, kapitał rezerwowy, wszelkiego rodzaju fundusze dyspozycyjne itp.

Wszystkie wyliczenia własne.

Nie da się już dzisiaj ustalić dokładnie wysokości sum wywożonych z Polski, ponieważ dostępne bilanse spółek akcyjnych i oficjalne publikacje statystyczne rejestrowały nie wszystkie formy zysków oraz metody ich przekazywania za granicę. Nie podawano np. w ogóle zysków wypłacanych z tytułu odsetków od kredytów zagranicznych, przesuwając je najprawdopodobniej do kosztów produkcji. Do podobnych metod maskowania zysków należy także zaliczyć wykazywanie w bilansach przedsiębiorstw wygórowanych pensji, tantiem i prowizji kierowniczego personelu pod postacią kosztów handlowych. A że ukrywane w ten sposób zyski były wcale niebagatelne, świadczyć może wymownie suma tantiem, jaką inkasowali — niezależnie od dywidendy — członkowie rady nadzorczej Tow. Huta Bankowa: w roku operacyjnym 1896/7 wyniosła ona

134,1 tys. rb., a w roku 1899/900 aż 167,3 tys. rb., co stanowiło przeszło 1/4 część całości wypłaconej w obu latach przez to przedsiębiorstwo dywidendy²⁹. Dla większości przedsiębiorstw hutniczych, tak samo jak i metalowych, tego rodzaju dodatkowych dochodów nie można jednak wyodrębnić z większych pozycji bilansowych, do których je dopisywano. W tych warunkach musimy się ograniczyć do obliczenia tylko tej części zysków, którą kapitał obcy czerpał i wywoził pod postacią dywidendy.

W latach 1896—1899 (zob. tabl. 5) 6 spółek zagranicznych wypłaciło dywidendę w sumie ponad 5 mln rb., podczas gdy taka sama liczba spółek krajowych, dysponujących zresztą większym kapitałem akcyjnym, osiągnęła dywidendę tylko w granicach ok. 3 mln rb., a więc o 40% mniej.

Stopa zysku przedsiębiorstw obcych była więc wyższa niż krajowych, co pośrednio potwierdza dotychczasowe wnioski o lepszej organizacji produkcyjno-technicznej zakładów pozostających w rękach kapitału zagranicznego. Znaczny odpływ środków finansowych za granicę groził osłabieniem polskiego przemysłu hutniczego, hamując procesy akumulacyjne w tej gałęzi. Wystarczy wskazać, że w latach 1896—1900 udział kapitału obcego w kapitałach akcyjnych przemysłu hutniczego Królestwa wzrósł o sumę 2 020 184 rb. (zob. tabl. 2), a zatem napływ nowych kapitałów zagranicznych do tej gałęzi był przeszło 2,5 raza mniejszy od sumy dywidendy (5 123 906 rb.), jaka w tym okresie wypłacona została zagranicznym kapitalistom.

Eksploatatorska rola kapitału obcego w przemyśle hutniczym Królestwa Polskiego znalazła w omawianym okresie swój pełny wyraz. Poważna część kapitałów wytworzonych w rezultacie eksploatacji polskiego robotnika i śrubowania cen na rynku wewnętrznym zamiast służyć dalszej rozbudowie przemysłu Królestwa pomnażała bogactwa obcych mocarstw.

KAPITAŁY OBCE W PRZEMYŚLE METALOWYM KRÓLESTWA (1880—1900)

Ekspansja kapitału zagranicznego do przemysłu metalowego Królestwa Polskiego przypada na ostatnie dwudziestolecie XIX w. i wiąże się, podobnie jak w hutnictwie, z przejściem Rosji w polityce gospodarczej do protekcjonizmu. Zapoczątkowało go powstanie w 1881 r. pod Sosnowcem 3 filii zakładów niemieckich: fabryki rur p. f. „S. Huldszyński i Synowie“, pozostającej w ścisłej zależności od Tow. „Huldschinsky Hüttenwerke A. G.“ w Gliwicach; fabryki kotłów W. Fitznera, będącej oddziałem jego zakładu mechanicznego w Siemianowicach; cynkowni blachy dachowej oraz instalacji dla cukrowni założonej przez firmę berlińską o podobnym profilu produkcji „A. Leman, Hein i C^o“³⁰.

Cechą charakterystyczną napływu kapitału obcego do przemysłu metalowego Królestwa było to, że w przeciwieństwie do hutnictwa stronił on przez długi okres od nadawania formy akcyjnej podległym mu zakładom. Wydaje się to tym bardziej znamienne, że duża część analogicznych co do siły ekonomicznej polskich przedsiębiorstw metalowych sto-

²⁹ UDAP, s. 1827.

³⁰ CGIAL, f. 37, op. 73, d. 221, k. 181—199. Sprawozdanie inż. górn. F. Brusnicyna.

sunkowo dość wcześniej przekształcona została w spółki akcyjne³¹. Przed 1898 r. kapitał obcy nie przejawiał również większego zainteresowania polskimi towarzystwami akcyjnymi. Posiadał on skromne zresztą udziały i przez krótki jedynie okres tylko w dwu przedsiębiorstwach. W Tow. Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych „Wulkan” kapitał zagraniczny reprezentował jeden z założycieli tej spółki, kupiec wiedeński i członek parlamentu austriackiego, Fryderyk Wilhelm Hardt, będący do 1893 r. właścicielem 8—10 akcji (na ogólną liczbę 300) spółki³². W drugim Towarzystwie — „Lilpop, Rau i Loewenstein” z trzech kapitalistów zagranicznych większy pakiet akcji (90 na ogólną liczbę 2000) miał w latach 1880—1885 jedynie zięć W. E. Raua, Niemiec, Robert Suermond³³.

Tablica 6

Kapitały zagraniczne w spółkach akcyjnych przemysłu metalowego działających w Królestwie Polskim w latach 1895—1900

Rok	Liczba spółek	Łączny kapitał zakładowy w rb.	W tym spółki podporządkowane kapitałowi zagranicznemu			
			liczba spółek	%	ich kapitał zakładowy	%
1895	6	6 250 000	1	16,7	750 000	12,0
1896	7	7 550 000	1	14,3	750 000	9,9
1897	9	10 600 000	2	22,2	3 000 000	28,3
1898	14	21 760 000	5	35,7	13 362 500	61,4
1899	21	30 148 000	8	38,1	17 550 000	58,2
1900	27	36 798 000	9	33,3	21 000 000	57,1

Źródło: UDAP, ss. 162, 180, 309, 310, 346, 395, 404, 423, 475, 624, 681, 702, 797, 817, 906, 1032, 1095, 1298, 1321, 1479, 1485, 1660, 1675, 1685, 1785. Tablica obejmuje tylko te spółki akc., których działalność w Królestwie została otwarta nie później jak w I półroczu 1900 r.

Wszystkie wyliczenia własne.

Jeśli pominąć Tow. akc. „Chlewiska”, które z uwagi na jego podstawowy profil produkcyjny zaliczone przez nas zostało do przemysłu hutniczego³⁴, to pierwszym zagranicznym przedsiębiorstwem akcyjnym w przemyśle metalowym Królestwa była zawiązana 16 (28) października 1895 w Belgii Société Anonyme des Emailleries et Ateliers de Varsovie

³¹ Dla ilustracji można tu podać, że w 1884 r. Tow. „Wulkan” (zał. w 1881 r.) dało produkcję o wartości 220 000 rb. przy 172 zatrudnionych robotnikach, Tow. Warszawskiej Fabryki Machin (zał. w 1876 r.) — 600 000 rb., przy 368 robotnikach, podczas gdy w tym samym roku zakład „W. Fitzner i K. Gamper” (przekształcony w sp. akc. dopiero w 1897 r.) osiągnął produkcję o wartości 600 000 rb. przy zatrudnieniu 280 rob. UFZ 1884, s. 689 i 693 oraz J. Banzemer, *Obraz przemysłu w kraju naszym wedle najnowszych źródeł urzędowych*. Warszawa 1886, s. 14 i 16.

³² APW, Kanc. not. St. Zawadzkiego, 1881, nr aktu 738; Kanc. not. Fr. Kulikowskiego, 1893, nr aktu 293. Protokoły zebrań akcjonariuszy Tow. „Wulkan”, Ustaw Towarzystwa Warszawskiej fabryki metalicznych izdzielij „Wulkan”. Petersburg 1881, s. 3.

³³ APW, Kanc. not. J. Sobolewskiego, 1880, nr aktu 617; 1881, nr aktu 767; 1882, nr aktu 727; Hipoteka Warszawska, księga posesji nr 1766, zbiór załączników, dok. nr 56. Protokoły zebrań akcjonariuszy Tow. „Lilpop, Rau i Loewenstein”.

³⁴ Oprócz zakładu wielkopiecowniczego i pudlingarni żelaza Tow. „Chlewiska” posiadało także wytwórnię gwoździ o rocznej produkcji ok. 21 ton (UFZ 1884, s. 691), którą podobnie jak w innych tego typu wypadkach zaliczyliśmy do przemysłu metalowego.

„Labor“ z kapitałem zakładowym 2 mln franków (750 tys. rb.)³⁵. Zakład tej spółki stał się z biegiem czasu jednym z głównych producentów nie tylko w Królestwie, ale i w Cesarstwie metalowych wyrobów emaliowanych (przede wszystkim naczyń kuchennych).

Już pierwszy rzut oka na zestawienie tabl. 6 pozwala stwierdzić, że ekspansja kapitału zagranicznego do przemysłu metalowego Królestwa posiadała w zestawieniu z przemysłem hutniczym (por. tabl. 2) wiele cech odmiennych.

Po pierwsze, mimo że jej początek przypada na okres analogiczny, jak w przemyśle hutniczym (początek lat osiemdziesiątych), to jednak w przeciwieństwie do tej ostatniej gałęzi kapitał obcy nie odgrywał w przemyśle metalowym przez długi okres czasu roli czynnika przyspieszającego proces koncentracji i centralizacji kapitału, wykształcając pierwsze własne wielkokapitalistyczne formy spółek akcyjnych z górami osiemnaście lat później niż w hutnictwie. Do 1895 r. w przemyśle metalowym Królestwa niepodzielnie panowały przedsiębiorstwa akcyjne oparte o kapitały rodzime. Nie wyłączało to oczywiście istotnej roli przedsiębiorstw obcych w procesie koncentracji produkcji w tym przemyśle również i przed 1895 r.

Po drugie, intensywny napływ kapitału obcego nastąpił tutaj dopiero w okresie szczytowej koniunktury kapitalistycznej końca XIX w., przy czym tempo wzrostu kapitału akcyjnego spółek zagranicznych było w tym czasie daleko większe i szybsze niż w hutnictwie. W latach 1896—1900 ogólna suma udziału kapitału obcego w spółkach akcyjnych przemysłu hutniczego powiększyła się o 2 020 184 rb., podczas gdy w przemyśle metalowym wzrost ten tylko za lata 1896—1898 wyraził się sumą 12 612 500 rb., czyli był przeszło 6 razy większy. W ostatnich latach XIX w. głównym kierunkiem penetracji kapitału zagranicznego w Królestwie Polskim stał się więc przemysł metalowy, wykazujący wyższy stopień nasylenia tymi kapitałami niż przemysł hutniczy. W 1900 r. z ogólnej sumy 27 394 202 rb. lokat kapitału obcego w całym przemyśle hutniczo-metalowym Królestwa przypadło: na przemysł metalowy 21 mln rb., co stanowiło 57,1% globalnej sumy kapitałów zakładowych wszystkich przedsiębiorstw akcyjnych tej gałęzi, a na przemysł hutniczy analogicznie — 6 394 202 rb., tj. 43,7%. Proporcje te odpowiadają jednakże tylko w przybliżeniu faktycznemu stanowi rzeczy, gdyż po 1898 r. duża część kapitału zakładowego trzech największych zagranicznych towarzystw akcyjnych branży metalowej została zaangażowana również w przemyśle hutniczym. Obok wspomnianej już spółki akc. B. Hantke, prowadzącej od 1898 r. budowę Huty Częstochowa na Rakowie, w 1899 r. przystąpiły do wznoszenia własnych zakładów hutniczych: w Zawierciu Tow. Akc. Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza i w Kramatorsku na południu Rosji Tow. Akc. Zakładów Kotlarskich i Mechanicznych „W. Fitzner i K. Gamper“ z Sosnowca.

Po trzecie, w odróżnieniu od hutnictwa w przemyśle metalowym zagraniczny kapitał ulokowany był w niewielkiej liczbie spółek, posiadających wysokie kapitały akcyjne. W 1898 r. kapitały obce kontrolowały w branży metalowej 5 spółek, tj. 35,7% na ogólną ich liczbę 14. Spółki te posiadały jednak przeszło 61% kapitału zakładowego wszystkich przedsiębiorstw akcyjnych, gdy w przemyśle hutniczym analogiczna sytuacja przedstawiała się odwrotnie: spółki zagraniczne, stanowiąc

³⁵ SAD, t. I, s. 234; DAP, s. 1660.

50% wszystkich towarzystw, rozporządzały tu zaledwie 47% globalnego kapitału akcyjnego. Obca penetracja była więc u schyłku XIX w. głównym motorem wzrostu koncentracji kapitału w przemyśle metalowym. W 1898 r. trzy wyżej wymienione spółki akcyjne, podporządkowane kapitałowi niemieckiemu dysponowały łącznie kapitałem zakładowym przeszło 11,3 mln rb., a w 1900 r. nawet 15,3 mln rb., tj. 52,3 i 41,8% w stosunku do kapitału zakładowego wszystkich przedsiębiorstw akcyjnych w tej gałęzi.

Wreszcie po czwarte, w przeciwieństwie do hutnictwa, napływ kapitału obcego do przemysłu metalowego objął swym zasięgiem w końcu XIX w. nie tylko przedsiębiorstwa, które już wcześniej były od niego uzależnione, organizując je teraz w spółki akcyjne, ale również wiele przedsiębiorstw opartych dotychczas na kapitale krajowym.

Do najważniejszych sukcesów owej penetracji należy zaliczyć wciągnięcie w orbitę wpływów niemieckiego kapitału Tow. akc. Zakładów Metalowych B. Hantke w Warszawie, z kapitałem zakładowym 4 mln rb. w 1898 r., podwyższonym następnie (w 1900 r.) do 6 mln rb. Korzystając z trudności finansowych tego towarzystwa, związanych z budową Huty Częstochowa w 1898 r. nabywa znaczną część jego akcji potężny koncern hutniczo-górnicy „Oberschlesische Eisen-Industrie A. G.” (znany szerzej pod skrótem „Obereisen“), który rychło poprzez dostarczenie dodatkowych kredytów zdobywa całkowity wpływ na kierunek jego działalności³⁶. Bezpośrednim motywem tego zaangażowania była dążność „Obereisen“ do zapewnienia sobie udziału w wysokich zyskach przedsiębiorstwa warszawskiego³⁷; w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych dywidenda Tow. B. Hantke wynosiła średnio 16%³⁸. Uzależniając od siebie Tow. B. Hantke, „Obereisen“ kontrolowało równocześnie działalność towarzystwa „Russische Eisenindustrie A. G.” (z siedzibą zarządu w Berlinie), obejmującego zakłady metalowe w Jekaterynosławiu i Saratowie, a którego wszystkie akcje, składające się na kapitał zakładowy w wysokości 4,5 mln mk., znajdowały się w posiadaniu Tow. B. Hantke³⁹.

Również i kapitał francusko-belgijski zdołał w tym czasie podporządkować sobie dwa przedsiębiorstwa metalowe, pozostające uprzednio w rękach polskich (Warszawska fabryka drutu i gwoździ oraz Warszawskie zakłady śrub i drutu, d. M. Wolanowski), nadając im w 1899 r. postać spółek akcyjnych. Poza ściśle określoną specjalizacją produkcji (drut, gwoździe, śruby, sztyfty) przedsiębiorstwa te nie odgrywały jednak większej roli w przemyśle metalowym Królestwa, a ich łączny kapitał akcyjny wyniósł 6,5 mln fr., tj. ok. 2,6 mln rb.⁴⁰.

Tak więc wzmożony napływ kapitału zagranicznego do przemysłu metalowego Królestwa Polskiego, obejmujący swym zasięgiem przede wszystkim największe przedsiębiorstwa, zorganizowane w spółki akcyj-

³⁶ M. Orłowski, *Żelazny przemysł hutniczy na ziemiach polskich do roku 1914*. Warszawa 1931, s. 111; „Gazeta Losowań Papierów Publicznych” nr 16 z 4 (16) IV 1898, s. 128.

³⁷ Orłowski, op. cit., aneks V, nr 10, s. 305.

³⁸ „Gazeta Losowań Papierów Publicznych” 1899, nr 52, s. 422; 1900, nr 52, s. 428.

³⁹ UDAP, s. 1479 i 1785

⁴⁰ Ibidem, s. 1661 i 1685.

ne, obserwujemy dopiero w ostatnich latach XIX w. Do tego czasu rola kapitału zagranicznego w rozwoju tej gałęzi była niewielka (tabl. 7).

Mimo dość znacznego wzrostu udziału zakładów kapitału obcego w ogólnej produkcji przemysłu metalowego (w dziesięcioleciu 1884—1893 z 7,0 do 19,9%) decydujące znaczenie w rozwoju tej gałęzi posiadały aż do połowy lat dziewięćdziesiątych zakłady oparte na kapitale krajowym. Słabość potencjału gospodarczego, jakim rozporządzały w tym czasie zakłady obce, była również jedną z głównych przyczyn ekonomicznych ich absencji w pierwszych zrzeczeniach monopolistycznych przemysłu metalowego lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

Tablica 7

Zakłady, produkcja, zatrudnienie i siła napędowa grupy kapitału obcego w przemyśle metalowym Królestwa Polskiego w roku 1884 i 1893

Rok	Ogółem w przemyśle metalowym	W tym kapitał obcy	
		liczba	%
a) Zakłady			
1884	104	4	3,8
1893	250	6	4,0
b) Wartość produkcji w tys. rb.			
1884	12 158	853	7,0
1893	14 787	2953	19,9
c) Zatrudnieni robotnicy			
1884	8 784	461	5,2
1893	10 994	1192	10,8
d) siła napędowa w KM			
1884	1 109	56	5,1
1893	2 776	696	25,2

Źródło: UFZ, 1884 r., ss. 687—696; 1893 r., ss. 71—84. Dane o nieuwzględnionych przez to źródło dla roku 1884 zakładach: „S. Hulszyński i Synowie”, „W. Fitzner i K. Gamper” oraz „A. Leman, Hein i C^o” zaczerpnięto z: OGIAL, f. 37, op. 73, d. 221, k. 199—201 (Sprawozdanie inż. gór. F. Brusnicyna). Dane dla tegoż roku o zakładach: „Scholtze i Repphan”, „B. Hantke” i „Wulkan” skorygowano w oparciu o opracowanie J. Banzemera, op. cit., s. 11, 12 i 16. Przy opracowaniu tablicy wzięto pod uwagę tylko te spośród czynnych zakładów, które posiadały mechaniczną siłę napędową, lub też nie mając jej, zatrudniały przynajmniej 16 robotników.

Wszystkie wyliczenia własne.

Jednym z rezultatów intensywnej ekspansji kapitału zagranicznego w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych do przemysłu metalowego był dalszy znaczny wzrost jego pozycji gospodarczej w tej gałęzi. Nie wydaje się wszakże, by wzrost ten był równoznaczny z uzyskaniem przez ten kapitał decydującej przewagi nad zakładami polskimi w zakresie produkcji metalowej. Na przełomie XIX i XX w. duża część wytwórczości przemysłu metalowego skupiona była wciąż jeszcze, w odróżnieniu od wielu innych gałęzi przemysłu Królestwa (wełkienniczy, hutniczy,

górnicy, cukrownicy), w zakładach małych i średnich, które w zasadzie nie stanowiły obiektu penetracji obcego kapitału⁴¹.

Tablica 8

Koncentracja produkcji w zakładach metalowych należących do kapitału krajowego i obcego w latach 1884 i 1893

Średnio na zakład przypadało	1884		1893	
	Zakłady opanowane przez kapitał			
	krajowy	obcy	krajowy	obcy
Wartości produkcji w rb.	113 005	213 250	82 181	492 167
Zatrudnionych robotników	83	115	68	199
Mocy napędowej w KM	10,5	14	14,4	166

Źródło: jak do tabl. 7.

Zajmując przez długi okres czasu drugorzędną pozycję w wytwórczości przemysłu metalowego, zakłady kapitału obcego były jednak od początku ich powstania ważnym czynnikiem przyspieszającym ogólny postęp w procesie koncentracji produkcji. Widać to wyraźnie z porównania średniej wielkości jednego zakładu w grupie kapitału krajowego i obcego (tabl. 8).

Tablica 9

Dywidendy towarzystw akcyjnych w przemyśle metalowym Królestwa Polskiego wypłacone w latach 1896—1899

Rok	Wszystkie spółki akcyjne w Królestwie		Spółki zależne od kapitału zagranicznego		% udział spółek zagranicznych w ogólnej sumie dywidend
	liczba spółek	Suma dywidend w rb.	liczba spółek	Suma dywidend w rb.	
1896	7	651 000	1	—	—
1897	9	1 560 500	2	720 000	46,2
1898	14	2 190 598	5	1 112 188	50,8
1899	21	2 639 090	8	2 639 090	64,8

Źródło: JMF, 1898 r., s. 682—689; 1899 r., s. 754—757; 1900 r. s. 616—621; 1901 r., 618—620. Dla niektórych spółek dywidendy dotyczą okresu operacyjnego 1896/7—1899/1900.

Już w 1884 r. na 1 zakład kontrolowany przez kapitał zagraniczny przypadało średnio: produkcji blisko dwukrotnie więcej, a robotników i mechanicznej siły napędowej prawie półtora raza więcej niż na 1 zakład grupy kapitału krajowego. Dziesięć lat później przewaga ta jeszcze bardziej się powiększyła, wyrażając się w 1893 r. odpowiednio mnożnikami: 6,3 i 8. Kapitał obcy ulokowany był więc w dużych zakładach, natomiast kapitał krajowy obejmował w przeważającej większości zakłady małe i średnie.

⁴¹ Jedynym źródłem statystycznym, które pozwoliłoby szerzej udokumentować powyższą tezę, jak również przeprowadzić analizę wielkości potencjału gospodarczego zakładów metalowych grupy kapitału krajowego i obcego dla roku 1900 jest niezachowane w bibliotekach polskich wydawnictwo Ministerstwa Finansów: *Spisok fabrik i zawodow Jewropejskoj Rossii* (Petersburg 1903) pod red. W. E. Warzara.

Podobnie jak w hutnictwie, również w przemyśle metalowym penetracja obcego kapitału związana była z odpływem za granicę znacznych środków finansowych w postaci dywidend, procentów i prowizji.

Na ogólną sumę ok. 7 mln rb. dywidend, wypłaconych w latach 1896—1900 przez spółki akcyjne przemysłu metalowego na kapitał zagraniczny przypadają przeszło 3,5 mln rb., tj. 50,5% całości dywidend, przy czym dywidendy towarzystw zagranicznych wykazywały w tym czasie stałą tendencję wzrostową. Sumy tych dywidend były w porównaniu z przemysłem hutniczym kilkakrotnie niższe od nowych lokat kapitału obcego (w okresie 1896—1900 wzrosły one o przeszło 20,2 mln rb.), co tłumaczy należy szczególną intensywnością napływu tego kapitału w latach 1897—1900. Sumy te stanowiły przecież dość pokaźny odsetek bogactwa narodowego, wzbogacającego obce potęgę finansowe.

POLITYKA RZĄDOWA WOBEC OBCYCH KAPITAŁÓW

Należąc do krajów słabo rozwiniętych, odczuwających stałe i wysokie zapotrzebowanie na kapitały, Rosja carska prowadziła przez cały czas politykę zachęcającą zagraniczne firmy do inwestowania w przemyśle, spodziewając się przy ich udziale przyspieszyć tempo industrializacji kraju. Przychylnie stanowisko rządu dotyczyło jednak w omawianym okresie przede wszystkim kapitału francuskiego, a ściślej — francusko-belgijskiego, co pokrywało się z tendencjami politycznymi Rosji na arenie międzynarodowej.

Lokaty kapitału francuskiego w przemyśle Rosji stale zwiększały się kosztem wypierania ulokowanych tam wcześniej kapitałów niemieckich. Jeżeli w 1890 r. kapitał niemiecki zajmował jeszcze w przemyśle rosyjskim pierwsze miejsce, to dziesięć lat później spadł on już na trzecią pozycję, ustępując miejsca kapitałowi francuskiemu i belgijskiemu. W roku 1900 łącznie kapitał francusko-belgijski stanowił 58,9% globalnej sumy zagranicznych lokat w przemyśle Rosji, gdy kapitał niemiecki tylko 24,6%⁴².

Inaczej ukształtowała się w tym czasie linia rozwojowa kapitału francuskiego i niemieckiego w przemyśle hutniczo-metalowym Królestwa Polskiego, mimo że w stosunku do działalności kapitału obcego na tym obszarze rząd rosyjski zastosował specjalny środek natury prawnej. Była nim ustawa z 14 marca (st. st.) 1887 r., dotycząca „ograniczenia cudzoziemców przy uzyskiwaniu nieruchomości”⁴³. Art. 6 ustawy rozciągał jej działanie także na towarzystwa akcyjne założone na bazie zagranicznego ustawodawstwa nawet wówczas, gdy zostały one wcześniej koncesjonowane przez rząd rosyjski. Nadto, w odniesieniu tylko do Królestwa Polskiego, zabraniała ona obcym poddanym zarządzać nierucho-

⁴² P. J. Laszczenko, *Istoria narodnogo choziajstwa SSSR*, t. II, Moskwa 1952, s. 158.

⁴³ Głosiła ona, że na terenie Królestwa Polskiego oraz w 11 guberniach Cesarstwa (bessarabskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej, kurlandzkiej, liflandzkiej, mińskiej, podolskiej, wileńskiej, witebskiej i wołyńskiej) „obcy poddani nie mogą w przyszłości jakimikolwiek sposobami i w oparciu o którekolwiek z dozwolających na to praw ogólnych i miejscowych uzyskiwać prawa własności na nieruchomości położone poza obrębem osiedli miejskich i portowych, a również prawa posiadania i korzystania z majątku nieruchomego w oddzieleniu od prawa własności w ogóle, a w szczególności wynikającego z umowy o najmie i arendzie”. CGIAL, f. 37, op. 65, d. 2552, k. 21—24. Por. także *Sobranije Uzakonienij i Rasporiazenij Prawitelstwa*, 1887, nr aktu 43.

mościami położonymi poza granicami miejskimi bądź to w charakterze pełnomocników, bądź administratorów.

W powyższym brzmieniu ustawa ta (obowiązująca aż do I wojny światowej) najsilniej ograniczała sferę działalności kapitału obcego w przemyśle ciężkim, przede wszystkim zaś górniczo-hutniczym, zlokalizowanym prawie w całości w miejscowościach pozbawionych praw miejskich. Jaskrawym przykładem może być tu centrum owego przemysłu — Sosnowiec, który mimo swojego wielkomiejskiego charakteru uzyskał prawa miejskie dopiero w 1902 r.

Ustawa z 1887 r. wprowadzona została pod bezpośrednim naciskiem wielkokapitalistycznych kół burżuazji rosyjskiej, domagających się od rządu energiczniejszego poparcia w walce konkurencyjnej z przemysłem Królestwa. Koła te (zwłaszcza przemysłowcy moskiewscy i z Uralu) prowadziły już od początku lat osiemdziesiątych usilną kampanię na rzecz ograniczenia przemysłu polskiego, dopatrując się w kapitale obcym, w szczególności niemieckim, głównej przyczyny szybkiego wzrostu przemysłu Królestwa⁴⁴. Uderzając więc w kapitał obcy, autorzy ustawy spodziewali się przede wszystkim zahamować dalszy rozwój przemysłu polskiego.

Mimo swego ogólnikowego charakteru, ustawa z 1887 r. wymierzona była faktycznie tylko w jedną grupę kapitału obcego, mianowicie niemieckiego. Wynikało to już z samego faktu terytorialnego ograniczenia jej działania tylko do określonego i stosunkowo małego obszaru państwa. Na obszarze tym, zwłaszcza w Królestwie Polskim i guberniach nadbałtyckich ekspansja kapitału niemieckiego wystąpiła stosunkowo najwcześniej, tutaj też posiadał on największe w państwie rosyjskim lokaty⁴⁵. Nie przypadkowo także spod zasięgu działania ustawy wyłączony został cały okręg południowo-rosyjski (Doniecko-Azowski), stanowiący już w tym czasie główną w państwie domenę inwestycji kapitałów francusko-belgijskich⁴⁶. Antyniemiecki charakter ustawy stwierdzał sam rząd carski. W 1909 r. odrzucił on projekt wykupu Towarzystwa Sosnowieckich Kopalń Węgla, motywując, że „choć głównymi akcjonariuszami Towarzystwa Sosnowieckiego są cudzoziemcy, to jednak nie tej narodowości przeciwko której skierowana była ustawa z 14 marca 1887 r., a francusko-belgijscy i szwajcarscy kapitaliści“⁴⁷.

Nie negując faktu, że ustawodawstwo państwa kapitalistycznego może mieć czasami nawet duży wpływ na ograniczenie lub uprzywilejowanie takiej, czy innej grupy narodowej obcego kapitału w danym państwie, stwierdzić należy, że w konkretnych warunkach przemysłu hutniczo-metalowego Królestwa ustawa ta nie doprowadziła do zahamowania napływu kapitału zagranicznego. W szczególności pomimo swego wyraźnego antyniemieckiego ostrza nie wstrzymała ekspansji kapitału niemieckiego.

Gdzie leżały przyczyny fiaska ustawy na tym odcinku? Pytanie to tym bardziej uzasadnione, że w górnictwie węgla następuje po 1887 r.

⁴⁴ B. Ischanian, *Die ausländischen Elemente in der russischen Volkswirtschaft*. Berlin 1913, s. 101.

⁴⁵ Ibidem, s. 86—89; A. N. Żak, *Niemcy i niemieckije kapitały w russoj promyslennosti*. Petersburg 1914.

⁴⁶ Ziw, op. cit., s. 31—47; W. E. Den, *Kamiennougolnaja i żelezodielatelnaja promyslennost*. Petersburg 1907, s. 143—147.

⁴⁷ CGIAL, f. 37, op. 65, d. 3240, k. 3. Stenogram międzyresortowej komisji rządowej dla rozpatrzenia projektu wykupu Tow. Sosnowieckiego, XII 1909.

wyraźny spadek lokat kapitału niemieckiego, wzrasta za to udział w tej gałęzi kapitału francusko-belgijskiego ⁴⁸.

Zastanawiając się nad wpływem ustawy, należy — jak się wydaje — brać pod uwagę przede wszystkim tę okoliczność, w jakim stopniu była ona realizowana i przestrzegana przez samego ustawodawcę. Rząd carski traktował ją poważnie tylko w pierwszych latach po jej wprowadzeniu. Wskazywałyby na to fakt, że w latach 1887—1890 nie powstało w przemyśle ciężkim Królestwa ani jedno nowe zagraniczne towarzystwo akcyjne, chociaż nie wyłączamy, iż w bodaj jeszcze większej mierze mógł on być uwarunkowany pewnym zastojem w niektórych gałęziach tego przemysłu, zniechęcającym chwilowo kapitał obcy do inwestowania. Z chwilą ucichnięcia (na początku lat dziewięćdziesiątych) ostrej kampanii burżuazji rosyjskiej przeciwko przemysłowi polskiemu oraz zawarcia w 1894 r. rosyjsko-niemieckiego układu handlowego, który likwidując wojnę celną pomiędzy obu państwami, łagodził jednocześnie uprzednie antyniemieckie nastawienie polityki gospodarczej rządu, władze carskie, zarówno miejscowe, jak i centralne zaczęły naruszać własną ustawę, sankcjonując w szczególności w Królestwie przejmowanie na własność zakładów przemysłowych przez zagraniczne towarzystwa akcyjne.

Pierwszym takim naruszeniem było zatwierdzenie w 1890 r. przez rząd statutu Tow. Sosnowieckich Kopalń Węgla (kapitał zakładowy 4 250 000 rb.) opartego prawie w całości na kapitale obcym (głównie francusko-belgijskim) i dysponującego największym udziałem w produkcji polskiego przemysłu węglowego. Sprawa ta stała się rychło precedensem do uzyskiwania prawa własności na obiekty przemysłowe, położone poza obrębem miejskim również przez spółki akcyjne kapitału niemieckiego. Ogółem z ośmiu tego typu naruszeń ustawy, jakie w latach dziewięćdziesiątych miały miejsce w przemyśle hutniczo-metalowym i górnym Królestwa Polskiego, aż 6 dotyczyło kapitału niemieckiego ⁴⁹.

Ciekawe jest to, że rząd rosyjski był za każdym razem doskonale poinformowany, na rzecz jakiej grupy narodowej kapitału zagranicznego łamie ustanowione przez siebie prawa. Tak np. rozpatrując w końcu 1893 r. podanie grupy niemieckich kapitalistów w sprawie zatwierdzenia statutu Tow. Milowickich Kopalń Węgla i Zakładów Górniczych (kapitał zakładowy 1 mln rb.), Komitet Ministrów nie ukrywał, że „na pierwszy rzut oka wydawałoby się, iż utworzenie projektowanego Towarzystwa Milowickich Kopalń Węgla i Zakładów, mającego z jednej strony na celu eksploatację na prawach własności dóbr Milowice, znajdujących się w powiecie będzińskim, a z drugiej — zakładanego przy udziale w charakterze akcjonariuszy i członków zarządu kilku osób niemieckiego obywatelstwa, nie może być dopuszczone“. Dalej jednak tenże Komitet dodawał, iż odrzucenie prośby „byłoby bez wątpienia krc-

⁴⁸ Zdaniem Brożka, op. cit., s. 175 przyczyną tego zjawiska była nie ustawa rządu rosyjskiego, lecz spadek rentowności kopalń dąbrowskich w związku z niższą jakością ich węgla w stosunku do efektów finansowych z punktu widzenia górnośląskiego przemysłu węglowego. Jałową polemikę z tym stanowiskiem prowadził St. Jasiczek, *Uwagi o kapitale górnośląskim w Zagłębiu Dąbrowskim*. „Zaranie Śląskie” 1939, nr 2, s. 99—108, przypisując ustawie zbyt wielki wpływ na to zjawisko i stwierdzając, że w jej wyniku nastąpił nie odpływ, lecz wypieranie kapitału górnośląskiego z Zagłębia Dąbrowskiego.

⁴⁹ Obliczono na podstawie UDAP.

kiem pod względem politycznym bardziej szkodliwym niż pożytecznym“, wyjaśniając, że przy takiej decyzji wobec faktu uprzedniego „zatwierdzenia przez Komitet Ministrów statutów innych podobnych towarzystw (tj. zagranicznego kapitału — Z. P.) znalazłby się powód do narzekań za granicą na rząd rosyjski za brak jakoby jednolitego stanowiska w naszej polityce ekonomicznej i wewnętrznej“⁵⁰.

Z identyczną argumentacją spotykamy się także w wielu innych dokumentach władz carskich, m. in. w piśmie gubernatora piotrkowskiego K. Millera, popierającego w 1898 r. podanie pruskich kapitalistów Gustawa i Ernesta Pringsheimów w sprawie zatwierdzenia przez rząd statutu Tow. Akc. Zakładów Górniczych, Odlewniczych i Mechanicznych oraz Kopalń Węgla „Poreba“ (kapitał zakładowy 750 000 rb.)⁵¹. Owa nieustanna i daleko posunięta troska rządu carskiego o dobrą opinię, zarówno w kołach finansowych Paryża, jak i Berlina była — jak się wydaje — dodatkowym powodem, dla którego zrezygnował on dość szybko z rygorystycznego przestrzegania ustawy 1887 roku, przyjętej zresztą przez rząd pod wyraźnym naciskiem szwinstwicznie usposobionych kół wielkiej burżuazji rosyjskiej.

Wyżej scharakteryzowane stanowisko rządu rosyjskiego wobec kapitału zagranicznego na terenie Królestwa Polskiego dotyczy w zasadzie tylko kapitału niemieckiego, francuskiego i belgijskiego. Specyfika przemysłu hutniczego i metalowego Królestwa polegała m. in. na tym, że w gałęziach tych inne grupy narodowe kapitału obcego prawie zupełnie nie występowały. W szczególności, w minimalnym stopniu reprezentowany był tam, podobnie jak w akcyjnych bankach Królestwa, kapitał prywatny rosyjski, posiadający w omawianym okresie udziały trzeciorzędного znaczenia tylko w Tow. Ostrowieckim. Przyznawał to zresztą i rząd carski, stwierdzając w 1893 r., że „w Kraju Zachodnim mimo wieloletnich wysiłków i ofiar rządu, rosyjski element handlowy i przemysłowy zakorzenia się nadzwyczaj słabo“⁵². Wymowną ilustracją tej oceny było rychłe rozwiązanie utworzonego w 1888 r. przez przemysłowców moskiewskich (L. P. Siemieczkina, N. S. Kudriawcewa, A. G. Kolczugina i S. F. Ładyszenskigo) Tow. Akc. Zachodnio-Rosyjskich Zakładów Hutniczych (kapitał zakładowy 4 mln rb.), stawiającego sobie jako nader ambitny cel — „zakupienie, budowę i prowadzenie w guberniach warszawskiej, kieleckiej, piotrkowskiej i radomskiej kopalń węgla i rudy żelaznej, zakładów wielkopieczowniczych i walcowni żelaza oraz handel wyrobami tych zakładów w Rosji i zagranicą“⁵³.

Spróbujmy teraz przeprowadzić podział narodowościowy kapitału obcego w przemyśle hutniczym i metalowym Królestwa, przyjmując za podstawę kapitał zakładowy spółek akcyjnych podporządkowanych poszczególnym grupom narodowym zagranicznego kapitału. Przy podziale tym kapitał francuski i belgijski traktujemy łącznie, a to dlatego, że francuski kapitał przemysłowy z uwagi na bardziej liberalne ustawodawstwo przemysłowo-handlowe Belgii występował bardzo często pod szyldem firm belgijskich.

⁵⁰ CGIAL, f. 37, op. 65, d. 2552, k. 25—26. Postanowienie Komitetu Ministrów w sprawie zatwierdzenia statutu Tow. Milowickich Kopalń Węgla z 16 (28) XII 1893.

⁵¹ Ibidem, f. 23, op. 24, d. 434, k. 28—29. Pismo gub. piotrkowskiego K. Millera do Departamentu Handlu i Manufaktur z 14 (26) I 1898.

⁵² Ibidem, f. 37, op. 65, d. 2552, k. 25.

⁵³ „Gornyj Żurnał” 1888, t. 4, s. VIII.

W latach 1880—1896 znaczną większością ulokowanych w przemyśle hutniczym i metalowym Królestwa obcych kapitałów akcyjnych dysponowali kapitaliści francuscy i belgijscy. W następnym okresie na pierwsze miejsce wysunął się kapitał niemiecki, chociaż zdecydowaną przewagę uzyskał on nad kapitałem francusko-belgijskim tylko w przemyśle metalowym. W roku 1900 na lokaty kapitału niemieckiego przypadało już: w przemyśle hutniczym 3 640 821 rb., a w przemyśle metalowym aż 16 575 000 rb., podczas gdy na kapitał francusko-belgijski odpowiednio tylko 2 753 381 rb. i 4 424 000 rb.

Tablica 10

Procentowy udział kapitału obcego według pochodzenia narodowego w przemyśle hutniczym i metalowym Królestwa Polskiego w latach 1880—1900

Rok	Przemysł hutniczy		Przemysł metalowy	
	kapitał francusko-belgijski	kapitał niemiecki	kapitał francusko-belgijski	kapitał niemiecki
1880	100,0	—	—	—
1883	62,9	37,1	—	—
1886	62,9	37,1	—	—
1890	62,9	37,1	—	—
1895	62,9	37,1	100,0	—
1896	62,9	37,1	100,0	—
1897	53,7	46,3	25,0	75,0
1898	45,6	54,4	14,9	85,1
1899	43,1	56,9	25,2	74,8
1900	43,1	56,9	21,1	78,9

Źródło: UDAP, ss. 162, 164, 180, 309, 310, 346, 352, 395, 404, 423, 475, 624, 642, 681, 702, 797, 817, 906, 972, 1032, 1095, 1101, 1236, 1298, 1321, 1329, 1456, 1479, 1485, 1660, 1675, 1685, 1780, 1783, 1785, 1793, 1795, 1826.

Ustawa z 1887 r. nie zdołała więc zahamować ekspansji kapitału niemieckiego do przemysłu hutniczo-metalowego Królestwa Polskiego. Jej znaczenie było zresztą niemal od samego początku w dużym stopniu iluzoryczne.

Czym należy tłumaczyć owe przegrupowanie sił w układzie narodowościowym kapitału obcego na odcinku przemysłu hutniczo-metalowego. Problem jest dość trudny do wyjaśnienia i możemy jedynie w formie hipotezy zaproponować jego rozwiązanie. Wydaje się, że zasadniczą przyczyną tego zjawiska była nie spotykana uprzednio koncentracja ekspansji kapitałów francusko-belgijskich w latach dziewięćdziesiątych do przemysłu rosyjskiego, w wyniku której najobfitsze strumienie tych kapitałów zaczęły coraz częściej omijać Królestwo Polskie, kierując się przede wszystkim do okręgu Doniecko-Azowskiego oraz Krzywego Rogu. Wywołane to było szybkim wzrostem w tym czasie atrakcyjności dla lokat kapitałowych przemysłu rosyjskiego, zwłaszcza jego przemysłu ciężkiego, posiadającego bez porównania pomyślniejsze warunki rozwoju niż analogiczne gałęzie w Królestwie. Jest rzeczą oczywistą, że i kapitał niemiecki starał się podążyć w tym kierunku, jednak jego ekspansja nie dorównywała na tym terenie ekspansji francuskich i belgijskich kapitalistów. Korzystając z uprzywilejowanej pozycji w zamówieniach rządowych, kapitał francusko-belgijski nie tylko przekształcił okręg południowo-rosyjski w swój główny bastion na terenie Imperium Rosyjskiego, ale zaczął skutecznie wypierać — jak już o tym była mowa — kapitał niemiecki również z pozostałych gałęzi przemysłu rosyj-

skiego. W tych warunkach kapitałiści niemieccy musieli szukać odpowiedniej rekompensaty na drodze wzmoczonego wywozu swoich kapitałów do przemysłu Królestwa. Sprawa ta była o tyle ułatwiona, że Królestwo w skali całego państwa stanowiło w latach dziewięćdziesiątych już tylko margines penetracji kapitału francusko-belgijskiego; dominował on tutaj niepodzielnie jedynie w przemyśle węglowym.

Swoisty podział sfery wpływów kapitału francusko-belgijskiego i niemieckiego, jaki u schyłku XIX w. zarysował się w państwie rosyjskim, był wyrazem nie tylko wzrastającej w tym kraju potęgi kapitału francusko-belgijskiego, ale w pewnym stopniu odpowiadał również dążeniom kapitału niemieckiego. Nie można bowiem zapominać, że ten ostatni był, jeśli idzie o Królestwo, w przeważającej mierze proveniencji górnośląskiej, a więc wywodził się z tej części Niemiec, która stosunkowo najsilniej związana była z rynkiem Królestwa. Z biegiem zaś czasu, gdy konkurencja zachodniemieckich okręgów przemysłowych poczęła coraz bardziej zagrażać górnośląskiemu przemysłowi ciężkiemu na rynkach Rzeszy, zabezpieczenie sobie dla rekompensaty rynków wschodnich stało się dla tego przemysłu po prostu kwestią istnienia⁵⁴. Wobec wysokich barier celnych można było tego jednak dokonać tylko na drodze wywozu kapitałów.

UWAGI KOŃCOWE

1. Podstawową przesłanką eksportu kapitału z wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych do Królestwa Polskiego było dążenie do zapewnienia sobie wyższej od przeciętnej we własnym kraju stopy zysków. „Konieczność wywozu kapitału — pisał Lenin — powstaje wskutek tego, że w niektórych krajach kapitalizm «nazbyt dojrzał» i kapitałowi brak (w warunkach zacofania rolnictwa i nędzy mas) pola dla «zyskowej» lokaty»⁵⁵. W rezultacie nierównomiernego rozwoju światowego systemu kapitalistycznego, zocofane gospodarczo Rosja i Królestwo znalazły się dość wcześnie w rzędzie tych krajów, które w Europie stały się terenem szczególnie wzmoczonej penetracji obcego kapitału. Możliwość silniejszej niż w kraju macierzystym eksploatacji klasy robotniczej, przy jednoczesnej taniości surowców i dużej chłonności rynków, zwłaszcza na niezmiernych obszarach Imperium Rosyjskiego, gwarantowała w tym wypadku międzynarodowemu kapitałowi finansowemu nader dogodną lokatę i obfite źródło dodatkowych zysków.

Napływowi kapitałów zagranicznych do Rosji i Królestwa sprzyjała również polityka gospodarcza rządu carskiego, stwarzająca niezwykle dogodne warunki dla szybkiego wzrostu akumulacji. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych głównym obiektem lokat kapitału zagranicznego zarówno w Królestwie, jak w Rosji był jeszcze transport kolejowy. Przejście rządu w drugiej połowie lat siedemdziesiątych do protekcyjnizmu i od początku lat osiemdziesiątych do stopniowej etatyzacji kolejnictwa przyspieszyło przesunięcie się punktu atrakcyjności lokat kapitałowych w stronę przemysłu, zwłaszcza ciężkiego. Wysokie bariery celne, ograniczając w poważnym stopniu import towarów przemysłowych wpły-

⁵⁴ Fr. Ryszka, *Kapitał monopolistyczny na Górnym Śląsku i formy jego polityki. Studia Śląskie*. Poznań 1953, s. 229.

⁵⁵ W. I. Lenin, *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu*. Warszawa 1948, s. 64.

nać musiały na wzrost ekspansji zagranicznej do Królestwa i Rosji w formie wywozu kapitałów. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu ciężkiego Górnego Śląska, który w końcu omawianego okresu stał się głównym eksporterem kapitału do przemysłu hutniczo-metalowego Królestwa Polskiego.

2. Ekspansja kapitału zagranicznego nastąpiła w przemyśle hutniczo-metalowym Królestwa najsilniej w dwu okresach: 1877—1883 i 1897—1900. W pierwszym okresie objęła ona swym zasięgiem głównie przemysł hutniczy, w drugim natomiast skierowała się przede wszystkim do przemysłu metalowego. Rezultatem było zajęcie przez kapitał obcy decydującego stanowiska ekonomicznego najpierw w hutnictwie żelaza (od 1886 r.), podczas gdy w przemyśle metalowym pewną przewagę nad kapitałem rodzimym zaczął on uzyskiwać dopiero pod sam koniec 19 stulecia. Ciężar gatunkowy obcego kapitału w rozwoju tych gałęzi był więc w rozpatrywanym okresie niejednakowy; kluczową rolę zajmował on tylko w hutnictwie, natomiast na rozwój przemysłu metalowego decydujący wpływ wywierał raczej kapitał krajowy.

Znaczenie dopływu obcego kapitału polegało głównie na tym, że przyspieszył on wielkokapitalistyczną przebudowę przemysłu w Królestwie, stając się doniosłym czynnikiem w postępie kapitalistycznej koncentracji i centralizacji produkcji. Potęgując zaś te procesy, kapitał ów torował drogę tendencjom monopolistycznym. Ekspansja kapitału zagranicznego była jednak brzemienne również w ujemne skutki ekonomiczne. Uzależniając podstawowe gałęzie przemysłu Królestwa od obcych ośrodków dyspozycyjnych, powodowała ona równocześnie przeciek za granicę znacznej części dochodu narodowego, wytworzonego rękami polskich mas pracujących.

ИНОСТРАННЫЕ КАПИТАЛЫ В ТЯЖЕЛОЙ ПРОМЫШЛЕННОСТИ КОРОЛЕВСТВА ПОЛЬСКОГО 1876—1900 гг.

Усиление в последней четверти XIX в. экспансии иностранного капитала в тяжелую промышленность явственно ускорило процесс индустриализации Королевства Польского. Традиционная историография преувеличивала это влияние, представляя почти всю промышленность Королевства как результат деятельности иностранного капитала. Критикой этой точки зрения занялась шире лишь послевоенная историография. Однако не сопровождали ее в достаточной степени подробные исследования.

Исходной точкой классификации капитала была не национальность капиталиста, а выявление источников происхождения и диспозиционных центров капитала. Такому анализу подвергнуто все более крупные предприятия. Небольшие предприятия не взято во внимание, т. к. они не являлись предметом проникновения иностранного капитала.

Главной предпосылкой иностранной экспансии была экономическая отсталость Королевства, гарантирующая более прибыльное капиталовложение. Таможенный протекционизм России лишь усилил этот процесс в форме ввоза капиталов. В самом большом масштабе экспансия иностранного капитала выступила в металлургической и металлической промышленности в двух периодах промышленного подъема: 1876—1883 и 1896—1900 гг. В первом периоде направился он главным образом в черную металлургию, создавая ряд современных заводов.

Однако господствующее положение в этой отрасли занял он лишь со второй половины 80-х годов, т. е. от момента ликвидации варшавского металлургического центра опирающегося на местном капитале. В 1899 г. заводы принадлежавшие иностранному капиталу составляли 30% общего числа заводов, а их участие в сумме акционерного капитала равнялось 43,7%. На их долю приходилось однако более 61% местной продукции чугуна, 70,2% железа и стали и ок. 60% общего числа рабочих.

Во втором периоде иностранный капитал приливал главным образом в металлургическую промышленность, где до тех пор безраздельно господствовал местный капитал. В 1900 г. распоряжался он уже более чем 57% суммы акционерного капитала всех обществ этой отрасли. Зато его удельный вес в хозяйственном потенциале был меньше, т. к. большая часть металлического производства все еще была сосредоточена в отличие от многих других отраслей промышленности Королевства, в малых предприятиях не являющихся акционерными.

В тяжелой промышленности Королевства в отличие от остальных польских земель не выступал почти капитал господствующей нации. Иностраный капитал наплывал прежде всего из западной Европы. До 1896 г. в металлургии и металлургической промышленности имел перевес франко-бельгийский капитал. Потом первое место занял германский капитал, прежде всего из Горной Силезии несмотря на то, что русское правительство пыталось с 1887 г. затормозить его проникновение в Королевство Польское.

Иностраный капитал ускорил великокапиталистическую перестройку тяжелой промышленности, будучи важным фактором в процессе капиталистической концентрации производства и централизации капитала. Его деятельность имела однако также отрицательные экономические последствия, которые главным образом заключались в зависимости основных отраслей промышленности страны от иностранных диспозиционных центров и в отливе за границу значительной части национального дохода созданного руками польских трудящихся масс.

LES CAPITAUX ÉTRANGERS DANS L'INDUSTRIE LOURDE DU ROYAUME DE POLOGNE DE 1876 A 1900

L'expansion du capital étranger dans le domaine de l'industrie lourde, qui s'est intensifiée durant le dernier quart du XIX^e siècle, a sensiblement accéléré le processus l'industrialisation du Royaume de Pologne. L'historiographie traditionnelle avait une tendance à exagérer cette influence, en présentant presque toute l'industrie du Royaume comme oeuvre du capital étranger. C'est seulement après la deuxième guerre que les historiens ont entrepris la révision de ces opinions, sans effectuer cependant des études suffisamment détaillées à partir des sources.

Le critère adopté par l'auteur pour qualifier le capital était non pas la nationalité du capitaliste, mais la provenance des capitaux et la détermination de ses centres de disposition. On a analysé de ce point de vue la structure de toutes les entreprises de quelque importance, sans s'occuper de petits établissements qui ne faisaient pas l'objet de pénétration du capital étranger.

La prémisses essentielle de l'expansion étrangère consistait dans le sous-développement économique du Royaume, ce qui garantissait un placement lucratif des capitaux. Le protectionnisme douanier de la Russie n'a fait que renforcer ce processus ayant la forme d'exportation des capitaux. Il a atteint ses proportions les plus grandes dans la sidérurgie et la métallurgie pendant les deux périodes de bonne conjoncture industrielle, notamment de 1875 à 1883 et de 1896

à 1900. Durant la première de ces périodes les capitaux étrangers allaient principalement vers la sidérurgie où plusieurs établissements entièrement nouveaux et modernes furent créés. La position dominante du capital étranger dans cette branche d'industrie ne date ce pendant que de la fin des années 80, c'est-à-dire depuis la liquidation du centre sidérurgique de Varsovie, fondé sur des capitaux nationaux. En 1899 les établissements appartenant au capital étranger constituaient 30% de toutes les forges et leur part dans l'ensemble du capital des sociétés anonymes se montait à 43,7%. Ils concentraient cependant plus de 61% de la production nationale de la fonte, 70,2% du fer et de l'acier et environs 60% du total des ouvriers.

Dans la deuxième période les capitaux étrangers se sont dirigés principalement vers l'industrie métallurgique, où dominaient jusque là les capitaux nationaux. En 1900 le capital étranger contrôlait plus de 57% de l'ensemble des capitaux des sociétés anonymes de cette branche. Toutefois il pesait moins lourdement dans le potentiel économique, car une grande partie de la production métallurgique continuait à être assurée par de petits établissements n'ayant pas la forme de sociétés anonymes, contrairement à ce qui se passait dans bien d'autres domaines de l'industrie. Contrairement aussi à ce qui avait lieu dans les autres territoires polonais, dans le Royaume de Pologne le capital de l'Etat envahisseur n'apparaissait guère dans l'industrie lourde. Les capitaux étrangers qui y étaient investis provenaient presque exclusivement de l'Europe Occidentale. Jusqu'à 1896 c'était le capital français et belge qui dominait dans l'industrie sidérurgique et dans la métallurgie. Plus tard le capital allemand, provenant surtout de la Haute Silésie, prit la première place, et cela malgré les efforts du gouvernement russe tendant à partir de 1887, à freiner l'afflux de ces capitaux au Royaume de Pologne.

Les apports du capital étranger ont accéléré la transformation capitaliste de l'industrie lourde, devenant un facteur important dans le processus de concentration de la production et de la centralisation du capital. L'activité du capital étranger entraînait cependant aussi des effets nocifs pour l'économie du pays. Ils consistaient principalement dans la dépendance des branches fondamentales de l'industrie nationale des centres étrangers de disposition et dans la fuite à l'étranger d'une partie considérable du revenu national — fruit de l'effort des masses laborieuses polonaises.